

Sygn. akt I C 363/14

WYROK ŁĄCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Powalska

Protokolant: Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2024 roku w Sieradzu

na rozprawie

I. sprawy z powództwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.

przeciwko Miastu Z.

o zapłatę oraz

II. z powództwa Miasta Z.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.

o zapłatę

I.

1. zasądza od pozwanego Miasta Z. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. 992 341,82 (dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta czterdzieści jeden 82/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz pozwanego Miasta Z. (...) 095,55 (siedemnaście tysięcy dziewięćdziesiąt pięć 55/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego powodowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu 2 664 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt cztery) złote tytułem części poniesionych wydatków;

5. nakazuje pobrać od pozwanego Miasta Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu 470 (czterysta siedemdziesiąt) złotych tytułem części poniesionych wydatków;

II.

1. oddala powództwo Miasta Z.;

2. zasądza od powoda Miasta Z. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. 90 000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 grudnia 2014 r. (data wpływu), skierowanym przeciwko pozwanemu Miastu Z., powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. (dalej także jako: I.; powodowa Spółka, powód; Wykonawca; Generalny Wykonawca) działająca na terenie Polski poprzez swój oddział (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w K. dochodziła ustalenia, że pozwanemu Miastu Z. (nie przysługują wobec powoda żadne wierzytelności o zapłatę kar umownych przewidzianych w umowie nr (...) z dnia 14 marca 2012 r. na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.” oraz przewidzianych w porozumieniu nr (...) z dnia 9 września 2013 r. na wykonanie dodatkowych robót budowlanych wykończeniowych dla budynku ratusza w Z., zmierzających do zrealizowania zadania inwestycyjnego pod nazwą „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.” z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wskazanemu w powyższej umowie terminowi zakończenia budowy inwestycji, nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wskazanemu w umowie dodatkowej terminowi zakończenia prac w niej określonych, nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wyznaczonego przez pozwanego terminowi na usunięcie wad i usterek stwierdzonych w trakcie odbioru końcowego inwestycji i wskazanych w załącznikach do Protokołu Odbioru Końcowego z dnia 15 września 2014 r. Ponadto w pozwie powód dochodził ustalenia, że pozwany nie jest uprawniony do realizacji lub skorzystania z praw wynikających z gwarancji nr (...), opiewającej na kwotę 977.796,80 złotych, wystawionej w dniu 9 marca 2012 r. na rzecz pozwanego przez (...) Bank (...) S. A. w K., zmienionej następnie aneksem nr (...) z dnia 19 listopada 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. i aneksem nr (...) z dnia 1 sierpnia 2014 r., zabezpieczającej należyte wykonanie umowy z dnia 14 marca 2012 r., a także wynikających z gwarancji nr (...) wystawionej w dniu 6 czerwca 2013 r. na rzecz pozwanego przez (...) Bank (...) S.A. w K., zmienionej następnie aneksem nr (...) z dnia 19 listopada 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. i aneksem nr (...) z dnia 1 sierpnia 2014 r., zabezpieczającej należyte wykonanie umowy dodatkowej z dnia 9 września 2013 r. z dnia 14 marca 2012 r. Wnosił również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz postępowania zabezpieczającego, przeprowadzonego przed wytoczeniem powództwa, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swojego roszczenia powodowa Spółka podnosiła, że łączące strony procesu porozumienia, opisane szczegółowo wyżej przewidywały postanowienia, na mocy których pozwany mógł skorzystać z kar umownych, przy zaistnieniu okoliczności uzgodnionych przez strony i karami takimi bezpodstawnie obciążył powoda. Tymczasem wykonanie przez (...) Spółka Akcyjna objętych umową zasadniczą i umową dodatkową prac w terminie okazało się niemożliwe pomimo dochowania przez powoda należytej staranności, gdyż uchybienia zaistniałe są następstwem okoliczności, za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności. Powód argumentował, iż winę za nieterminowe wykonanie obu umów ponosi pozwany. Wymieniał wśród głównych przyczyn opóźnienia w realizacji inwestycji braki i wady projektowe, błędne i nierzetelne obmiary robót, wprowadzenie kilkudziesięciu zmian do projektu, zleconych także po dniu wyznaczonym na zakończenie inwestycji, konieczność wykonania prac dodatkowych oraz przeprowadzenia prac archeologicznych, wystąpienie niekorzystnych warunków pogodowych oraz brak współpracy po stronie pozwanego i jego opieszałość w podejmowaniu istotnych dla terminowej realizacji inwestycji decyzji. Powód wywodził, iż posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c., gdyż brak po stronie pozwanego podstaw do naliczenia kar umownych z umów łączących strony i fakt naliczenia tych kar oraz złożenia żądania zapłaty zarówno kar jak i wypłaty gwarancji, przy wstrzymaniu zapłaty wynagrodzenia na rzecz wykonawcy, stwarza między stronami stan niepewności stanu prawnego na gruncie istniejącego pomiędzy nimi stosunku zobowiązaniowego.

Pozwany nie uznał powództwa i w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie roszczeń objętych pozwem. Argumentował, że po stronie powoda brak jest podstawowej przesłanki żądania ustalenia w postaci istnienia interesu prawnego.

Wskazywał, że zasadniczym powodem wytoczenia procesu o ustalenie jest w istocie czasowe zakazanie stronie pozwanej skorzystania z zarzutów materialnoprawnych, mające na celu utrzymanie stanu niepewności w stosunkach między stronami. Ponadto wywodził, że sam ewentualny prawomocny wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie w dochodzonym zakresie, sam w sobie nie będzie umożliwiał wyegzekwowania należnej części ewentualnie potrąconego przez stronę pozwaną z karami umownymi wynagrodzenia powoda, gdyż dla jego wyegzekwowania i tak konieczne będzie uzyskanie wyroku w sprawie o zapłatę. Podnosił, że na dzień złożenia odpowiedzi na pozew (9 lutego 2015 r.) uregulowana została należność objęta wystawioną przez powoda fakturą z tytułu wynagrodzenia nr FV/ZW/001/12/2014 z dnia 8.12.2014 r. na kwotę 294.271,12 zł poprzez dokonanie potrącenia wzajemnych wierzytelności (po stronie pozwanego z tytułu kar umownych). Na okoliczność braku podstaw zasadności pozwu w zakresie praw wynikających z gwarancji bankowych, pozwany wywodził za Sądem Apelacyjnym w Łodzi, iż gwarancja bankowa jako skutek umowy pomiędzy gwarantem a beneficjentem gwarancji, jako jednostronnie zobowiązujący, jest nieakcesoryjny wobec stosunku podstawowego - co różni umowę gwarancji bankowej od poręczenia - a zakres obowiązków gwaranta jest uzależniony tylko od treści umowy gwarancji, a zobowiązanie gwaranta w niniejszej sprawie ma charakter abstrakcyjny. Wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego wedle norm prawem przepisanych.

W piśmie z dnia 14 kwietnia 2015 r. (data wpływu) powód zmodyfikował zakres żądań pozwu, rozszerzając jego petitum o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty **6.783.968,54 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia niniejszego pisma do dnia zapłaty i jednocześnie cofnął pozew co do żądania ustalenia, że pozwanemu nie przysługuje roszczenie o zapłatę kar umownych w części, w jakiej wierzytelność o zapłatę kar umownych została potrącona z wynagrodzeniem powoda w łącznej kwocie **172.128,96 zł**. W pozostałej części popierał pozew i argumentował, że interes prawny w ustaleniu istnieje również, mimo możliwości żądania zasądzenia świadczenia, jeżeli spór ogranicza się tylko do samej zasady lub tylko pewnych okoliczności sprawy albo inne niedogodności przemawiają przeciwko wnoszeniu w danej chwili powództwa o świadczenie. Zdaniem powoda celem jego powództwa o ustalenie jest ochrona jego praw przed narażeniem go na ponoszenie negatywnych skutków niedozwolonych działań pozwanego, w kontekście możliwości podniesienia zarzutu potrącenia kar umownych z należnym powodowi wynagrodzeniem, bez względu na to czy powodowi przysługuje roszczenie dalej idące, czy też nie. Jego zdaniem wystąpienie z powództwem o zapłatę wynagrodzenia nie będzie w pełni chroniło jego praw, gdyż pozwany w dalszym ciągu będzie mógł domagać się od niego zapłaty bezpodstawnie nałożonych kar umownych.

W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie z dnia 15 czerwca 2015 r. wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa, podtrzymał swoją dotychczasową argumentację w zakresie braku po stronie powoda interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie, zgłosił zarzut „umorzenia wierzytelności przez potrącenie” i wniósł o wydanie wyroku częściowego w zakresie żądania o ustalenie.

We wniosku z dnia 13 listopada 2014 r. złożonym do Sądu Okręgowego w Sieradzu powodowa spółka (...) Spółka Akcyjna dochodziła zabezpieczenia powództwa jakie miała zamiar wytoczyć przeciwko Miastu Z. o ustalenie, że Miasto Z. nie jest uprawnione do realizacji lub skorzystania z praw z gwarancji bankowych nr (...), opiewającej na kwotę 977.796,80 zł, wystawionej w dniu 9 marca 2012 r. na rzecz pozwanego przez (...) Bank (...) S.A. w K., zmienionej następnie aneksem nr (...) z dnia 19 listopada 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. i aneksem nr (...) z dnia 1 sierpnia 2014 r., zabezpieczającej należyte wykonanie umowy z dnia 14 marca 2012 r., a także wynikających z gwarancji nr (...) wystawionej w dniu 6 czerwca 2013 r. na rzecz pozwanego przez (...) Bank (...) S.A. w K., zmienionej następnie aneksem nr (...) z dnia 19 listopada 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. i aneksem nr (...) z dnia 1 sierpnia 2014 r., zabezpieczającej należyte wykonanie umowy dodatkowej z dnia 9 września 2013 r. z dnia 14 marca 2012 r. Wnioskiem objęła także zamiar wytoczenia powództwa o ustalenie że Miastu Z. nie przysługują wobec powoda żadne wierzytelności o zapłatę kar umownych przewidzianych w umowie nr (...) z dnia 14 marca 2012 r. na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.” oraz przewidzianych w porozumieniu nr (...) z dnia 9 września 2013 r. na wykonanie dodatkowych robót budowlanych

wykończeniowych dla budynku ratusza w Z., zmierzających do zrealizowania zadania inwestycyjnego pod nazwą „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.” z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wskazanemu w powyższej umowie terminowi zakończenia budowy inwestycji, nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wskazanemu w umowie dodatkowej terminowi zakończenia prac w niej określonych, nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wyznaczonego przez pozwanego terminowi na usunięcie wad i usterek stwierdzonych w trakcie odbioru końcowego inwestycji i wskazanych w załącznikach do Protokołu Odbioru Końcowego z dnia 15 września 2014 r.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2014 r. w sprawie I Co 68/14 Sąd Okręgowy w Sieradzu uwzględnił wniosek w całości, ale wskutek zażalenia pozwanego Miasta Z. na to orzeczenie, Sąd Apelacyjny w Łodzi mocą postanowienia z dnia 15 stycznia 2015 r. wydanego w sprawie I ACz 2053/14, zmienił postanowienie i wniosek prawomocnie oddalił.

Prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 1 października 2015 r., wydanym w niniejszej sprawie, oddalono powództwo w części dotyczącej żądania o ustalenie.

Pismem z dnia 30 grudnia 2016 r. (data wpływu) pełnomocnik powoda sprecyzował swoje stanowisko, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty **6.783.968,54 zł** wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 13 kwietnia 2015 r. (tj. od dnia wystąpienia powoda z pismem rozszerzającym powództwo o żądanie zasądzenia) do dnia zapłaty.

Pozwem z dnia 23 lutego 2017 r. (data wpływu) pełnomocnik Miasta Z. wniósł przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. działającą poprzez (...) S.A. Oddział w Polsce o:

1. zasądzenie od tego pozwanego na rzecz powoda **3.776.789,45 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2014 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu Miasto Z. podało, że dochodzi swoich roszczeń z tytułu kar umownych naliczonych na podstawie zawartych pomiędzy Miastem Z. a I. umów o roboty budowlane: zawartej dnia 14 marca 2012 r. o nr (...) wraz z zawartymi do niej aneksami oraz umowy o roboty budowlane zawartej dnia 9 września 2013 r. o nr (...) („umową dodatkową”). Jak wskazano w tym pozwie, notą księgową z 10 października 2014 r. o nr RI. (...)01.10.2014.JU powód obciążył pozwanego kwotą **3.644.124,41 zł**. Nota została wystawiona z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu terminowi zakończenia robót w wysokości 0,1% wynagrodzenia brutto umowy zawartej dnia 14 marca 2012 r. o nr (...). Kara umowna została naliczona za okres od dnia 18 kwietnia 2014 r. do dnia 11 września 2014 r. Do noty załączono szczegółowy opis wyliczenia nałożonej na pozwanego kary umownej.

Ponadto, z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu terminowi zakończenia robót budowlanych w wysokości 0,1% wynagrodzenia brutto umowy dodatkowej notą księgową z dnia 10 października 2014 r. o nr (...), powód obciążył pozwanego kwotą 304.794,00 zł. Kara umowna została naliczona za okres od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 29 sierpnia 2014 r. Do noty załączono szczegółowy opis wyliczenia nałożonej kary umownej. Termin płatności obu należności wynikających z wystawionej noty księgowej został oznaczony na „7 dni od daty otrzymania” przez pozwanego przedmiotowej noty, tym samym, mając na względzie, że pismo przewodnie z dnia 10 października 2014 r. o nr (...) wraz z notami księgowymi zostało doręczone I. 17 października 2014 r., I. znajduje się w opóźnieniu w płatności należnych Miastu Z. kar umownych od dnia 25 października 2014 r.

Miasto Z. w pozwie tym zaznaczyło, że kwota roszczenia wynikająca z wystawionych i przywołanych powyżej not księgowych została zmniejszona o sumę 172.128,96 zł, która to suma została umorzona poprzez złożenie I. dnia 12 lutego 2015 r. oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności stron i stanowi, w zakresie kwoty 172.128,96 zł, przedmiot rozpoznania w sprawie I C 363/14.

W odpowiedzi na ten pozew, I. C. wniosło o połączenie do wspólnego sprawy ze sprawą I C 363/14 oraz oddalenie powództwa w całości.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2017 r. wydanym w sprawie IC 67/17 połączono sprawę z powództwa Miasta Z. do wspólnego rozpoznania ze sprawą o sygn. akt I C 363/14 z powództwa I. C. i postanowiono dalej obie sprawy prowadzić łącznie pod sygn. akt I C 363/14.

W piśmie z dnia 29 lipca 2022 r. pełnomocnik powodowej spółki poinformował o zmianie firmy powoda na (...) **Spółka Akcyjna** oraz nazwy i numeru greckiego rejestru przedsiębiorców, załączając na tę okoliczność dokumenty (k. 13996 i nast.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 marca 2012 r. (...) Spółka Akcyjna zawarła z Miastem Z. umowę nr (...) na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.” w trybie przetargu nieograniczonego przeprowadzonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych – Dz. U. z 2010 r. , nr 113, poz. 759 ze zm.

Jako termin rozpoczęcia robót zgodnie z powyższą umową oznaczono dzień 19 marca 2012 r. Termin zakończenia prac pierwotnie ustalono na 30 września 2013 r. Za wykonane prace powodowa Spółka miała otrzymać w ramach rozliczenia kosztorysowego kwotę 15.899.134,94 zł netto, z możliwością jej modyfikacji stosownie do zakresu wykonanych prac koniecznych w ramach wystawionej faktury VAT.

W umowie tej przewidziano także, iż wykonawca będzie zobowiązany do zapłaty kar umownych w przypadku nienależytego wykonania umowy polegającego na uchybieniu terminowi zakończenia budowy w wysokości 0,1 % wynagrodzenia brutto wynikającego z umowy za każdy dzień uchybienia terminowi, polegającego na uchybieniu każdorazowym terminowi wyznaczonemu przez inwestora na usunięcie wad stwierdzonych przy odbiorze końcowym lub w okresie obowiązywania gwarancji na wady w wysokości 0,2 % wynagrodzenia brutto, wynikającego z umowy za każdy dzień opóźnienia i wreszcie w postaci niewykonania zobowiązania w całości lub w części przez powoda będącego następstwem okoliczności, za które powód ponosi odpowiedzialność w wysokości 20 % wynagrodzenia brutto określonego umową za każdy dzień uchybienia.

Tytułem zabezpieczenia roszczeń wynikających z tego porozumienia w kontekście należytego wykonania zobowiązań pozwany uzyskał gwarancję bankową nr (...), opiewającą na kwotę 977.796,80 złotych, wystawioną w dniu 9 marca 2012 r. na rzecz pozwanego przez (...) Bank (...) S.A. w K., zmienioną następnie aneksem nr (...) z dnia 19 listopada 2013 r. , aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. i aneksem nr (...) z dnia 1 sierpnia 2014 r. z terminem jej wygaśnięcia na dzień 14 listopada 2019 r.

(umowa k. 394-406, gwarancje bankowe k. 3098- 3108)

W dniu 9 września 2013 r. strony zawarły umowę nr (...) na wykonanie dodatkowych robót budowlanych wykończeniowych dla budynku ratusza w Z., zmierzających do zrealizowania zadania inwestycyjnego pod nazwą „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.”. Termin zakończenia tychże prac dodatkowych ustalono na dzień 31 stycznia 2014 r. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu wykonania prac objętych tym porozumieniem na poziomie 1.800.000,00 zł netto.

W umowie dodatkowej przewidziano także możliwość dochodzenia przez pozwanego kar umownych w przypadku nienależytego wykonania umowy polegającego na uchybieniu terminowi zakończenia robót w wysokości 0,1 % wynagrodzenia brutto wynikającego z umowy za każdy dzień uchybienia terminowi, polegającego na uchybieniu każdorazowym terminowi wyznaczonemu przez inwestora na usunięcie wad stwierdzonych przy odbiorze końcowym

lub w okresie obowiązywania gwarancji na wady w wysokości 0,2 % wynagrodzenia brutto, wynikającego z umowy za każdy dzień opóźnienia i wreszcie w przypadku odstąpienia od umowy dodatkowej w całości lub w części przez którąkolwiek ze stron będącego następstwem okoliczności, za które powód ponosi odpowiedzialność w wysokości 20 % wynagrodzenia brutto określonego umową dodatkową.

Jako zabezpieczenie prawidłowego wykonania tego zakresu prac pozwany otrzymał gwarancję nr (...) opiewającą na kwotę 72.570,00 złotych, wystawioną w dniu 6 czerwca 2013 r. na jego rzecz przez (...) Bank (...) S.A. w K., zmienioną następnie aneksem nr (...) z dnia 19 listopada 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2013 r., aneksem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. i aneksem nr (...) z dnia 1 sierpnia 2014 r. z terminem jej wygaśnięcia na 14 listopada 2019 r.

(umowa k. 417 – 427, gwarancja k. 3109 - 3119)

Na mocy powyższych ustaleń, Miasto Z. było zobowiązane do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz odebrania wykonanych robót. Projekt budowlany i projekt wykonawczy zostały przygotowane na zlecenie pozwanego Miasta i dostarczone wykonawcy. Inwestycja była realizowana na podstawie decyzji Starosty (...), która w ostatecznej wersji uprawomocniła się w dniu 16 września 2014 r. W trakcie realizacji inwestycji strony zawarły dziewięć aneksów do umowy podstawowej obejmujące zmiany w zakresie przedmiotu porozumienia, wynagrodzenia należnego powodowi, terminu zakończenia prac, który ostatecznie został określony w aneksie nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 r. na dzień **17 marca 2014 r.**

Powodem zawarcia aneksów nr (...) była zmiana wysokości wynagrodzenia kosztorysowego oraz zmiana harmonogramu rzeczowo-finansowego. Aneksy nr (...) poza wymienionymi wyżej okolicznościami, ustalały nowy termin zakończenia prac. Powodem zawierania tych aneksów były powstałe opóźnienia, warunki pogodowe oraz realizacja robót dodatkowych.

(bezsporne)

Podpisując aneks nr (...) i określając dzień 17 marca 2014 r. jako termin ukończenia prac, strony znały już okoliczności wpływające na konieczność wydłużenia terminu zakończenia prac, w związku z problemami w wykończeniu sali audytorijnej, takimi jak: problem z konstrukcjami pod panele oraz panelami ściennymi, niewłaściwe oszacowanie liczby foteli na sali audytorijnej, kwestii wyboru rodzaju sceny, kwestii związanych z technologią sali – instalacjami. Strony były już również po procesie związanym z wykonaniem nowego projektu aranżacji wnętrza, znały także pojawiającą się od maja 2013 r. kwestię wad i błędów dokumentacji projektowej w zakresie ochrony przeciwpożarowej obiektu, w tym konieczności wykonania dodatkowych robót w przedmiocie zabezpieczeń przeciwpożarowych. Były również świadome problemu związanego z zagospodarowaniem terenu wokół budynku, problemu związanego z błędem projektowym, polegającym na nieuwzględnieniu kanału wentylacyjnego w dokumentacji budowlanej, kwestii kolizji w drzew w miejscu planowanych wykopów, kwestii konieczności usunięcia warstwy asfaltu nieujętej w dokumentacji, kwestii projektu warsztatowego kamienia na klatkach schodowych oraz balustrad, kwestii oświetlenia wieży, kwestii wykonania posadzki i wyboru płytek

Dodatkowo, w zakresie kolizji drzew w miejscu planowanych wykopów, zaistnienie tej okoliczności zostało ujęte w Aneksie nr (...) z dnia 6 grudnia 2012 r. oraz w umowie (...) z dnia 12 czerwca 2012 r. Aneks nr (...) uwzględnił wydłużenie czasu realizacji prac do dnia 31 października 2013 r. w związku z zaistnieniem powyższej okoliczności w zakresie wstrzymania robót przez konserwatora oraz realizację robót dodatkowych.

(bezsporne, opinia techniczna Instytutu (...) k. 13213-13332 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 13570-13603 oraz k. 13857-13874)

Ponadto w trakcie trwania inwestycji strony zawierały umowy dodatkowe o numerach: (...) z dnia 12 czerwca 2012 r., (...) z dnia 12 czerwca 2012 r., (...) z dnia 20 listopada 2013 r., (...) z dnia 7 listopada 2013 r., (...) z dnia 10 lutego 2014 r., (...) z dnia 29 sierpnia 2014 r. Wskutek podpisania tych umów całkowita wartość prac wykonywanych przez powoda wzrosła o około 1.644.000,00 zł netto.

(umowy k. 572 - 628)

Od początku 2014 roku, przedstawiciele I. wiedząc, że niemożliwe jest dochowanie terminu zakończenia robót, określonego w aneksie nr (...), usilnie zabiegali w spotkaniach z przedstawicielami Miasta o przedłużenie terminu. Ówczesny prezydent Miasta, P. N., dawał do zrozumienia I., iż zależy mu na dokończeniu inwestycji oraz że podchodził z dużą wyrozumiałością do powstałych opóźnień. Ostatecznie jednak, z niewiadomych dla I. przyczyn, kolejne wydłużenie terminu nie nastąpiło.

W dniu 24 lipca 2014 r. Miasto oraz I. podpisali list intencyjny, który przewidywał przystąpienie przez strony do negocjacji, mających zakończyć się 31 sierpnia 2014 r., w sprawie ustalenia przyczyn opóźnień w realizacji prac oraz możliwości zmiany terminów umowy. Do negocjacji takich ostatecznie nigdy nie doszło.

(zeznania świadka D. P. k. 14152-14155v; list intencyjny k. 557 – 558)

Dnia **27 sierpnia 2014 r.** Starosta (...) wydał pozwolenie zamienne na budowę. Zakres pozwolenia zamiennego dotyczył zmian zagospodarowania terenu w zakresie zmiany przebiegu chodników i terenów zielonych oraz zmiany przebiegu przyłączy instalacji kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

(bezsporne, decyzja k. 13986-13987)

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2014 r. powodowa Spółka zgłosiła inwestorowi gotowość do odbioru końcowego robót budowlanych wraz z pracami dodatkowymi. Tego dnia Inspektor Nadzoru J. K. potwierdził wpisem do Dziennika Budowy „gotowość do odbioru końcowego Budowy zgodnie z wpisem kierownika budowy z wyjątkiem słupa, krzewów i tablic otoczenia (...)”. W następstwie tego rozpoczęły się między stronami czynności zmierzające do odbioru końcowego inwestycji. Protokół w tym zakresie datowano 15 września 2014 r. i załączono do niego wykaz usterek. Wykonawca po wykonaniu wszystkich prac będących przedmiotem umowy zasadniczej i dodatkowej dostarczył pozwanemu protokół odbioru robót nr 15 i protokół rozbieżności nr 8 we wrześniu 2014 r. W dniu 16 września 2014 r. Inspektor Nadzoru J. K. umieścił w Dzienniku Budowy wpis o treści „Potwierdzam, że w dniu 11.09 zakończono prace przy zagospodarowaniu wokół (...) tj. ustawiono tablice i słupki informacyjne oraz wykonano wszystkie nasadzenia”.

(pismo k. 2827; protokół k. 2844 – 2847; pismo k. 2908; k. 2866 – 2906; protokół k. 2940 – 2966; protokół k. 2972 – 2973; dziennik budowy k. 13989-13989v)

Pismem z dnia 10 października 2014 r. Miasto Z. poinformowało wykonawcę o fakcie naliczenia kar umownych przysługujących Miastu z tytułu uchybienia terminowi zakończenia inwestycji, podając podstawę prawną w treści § 9 ust. 1 lit. a umowy z dnia 14 marca 2012 r. oraz § 9 ust. 1 lit. a umowy z dnia 9 września 2013 r., stanowiących o prawie do naliczenia kary umownej w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania, polegającego na uchybieniu terminowi zakończenia budowy i zakończenia prac z umowy dodatkowej w wysokości 0,1 % wynagrodzenia brutto za każdy dzień zwłoki. Zamawiający wskazał na opóźnienie 176 dni w zakresie wykonania umowy podstawowej i 210 dni co do prac z umowy dodatkowej. Załączono tym samym dwie noty księgowe obejmujące kwotę 3.644.124,41 zł oraz 304.794,00 zł.

(pisma k. 2910 – 2914; noty księgowe (...))

W dniu 10 października 2014 r. powodowa Spółka wystawiła fakturę VAT nr (...) opiewająca na kwotę 1.664.363,70 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych zgodnie z protokołem odbioru robót nr 15 do umowy z dnia 14 marca 2012 r. i w tym dniu dokument ten wpłynął do Urzędu Miasta Z.. Następnie w dniu 24 listopada 2014 r. powód wystawił fakturę korygującą do powyższej faktury wskazując jako podstawę dokonanej korekty ostateczne ustalenie terminu wykonania robót oraz zmniejszenie wynagrodzenia za pracę wskazane w protokole odbioru nr (...). Korekta dotyczyła kwoty 248.534,88 zł.

(faktura k. 2916; faktura korygująca k. 2917)

Pozwany złożył ponadto do (...) Banku (...) S.A. żądanie wypłaty z gwarancji nr (...) na kwotę 977.796,80 zł i nr (...) na kwotę 72.570,00 zł.

(bezsporne)

W toku realizacji inwestycji powód wystawił faktury za wykonywane przez siebie prace na rzecz pozwanego o nr: (...)

(bezsporne)

W zakresie wierzytelności objętych tymi dokumentami pozwane Miasto złożyło w dniach 10 października 2013 r., 7 listopada 2014 r., 2 grudnia 2014 r., 27 stycznia 2015 r., 28 stycznia 2015 r., 6 lutego 2015 r. i 12 lutego 2015 r. oświadczenia pisemne o dokonaniu potrącenia należnych pozwanemu względem powodowej Spółki wierzytelności z tytułu dokonanych przez niego płatności na rzecz podwykonawców I. w ramach realizacji przedmiotowej inwestycji w łącznej kwocie **291.092,58 zł** oraz z tytułu kar umownych w wysokości **172.128,96 zł**. Łącznie stanowiło to kwotę **463.221,54 zł**, co do której powodowa Spółka kwestionowała podstawy złożenia oświadczeń o potrąceniu.

(pisma k. 3767 – 3811)

Głównym projektantem budowy (...) był P. C.. Po wygraniu konkursu podpisał umowę na jego realizację. Pośrednio uczestniczył on w przetargu, ponieważ pomagał formułować odpowiedzi na pytania zadawane przez oferentów w czasie trwania przetargu. I. nie zgłaszał żadnych pytań co do przetargu. P. C. na początkowym etapie realizacji prac był obecny na budowie co tydzień lub dwa, brał on udział w naradach. Na późniejszym etapie przyjeżdżał on na budowę raz w miesiącu, jednakże deklarował, iż zawsze jest do dyspozycji mailowej.

(zeznania świadka P. C. z 11 maja 2018 r., nagr. 00:06:01-01:27:22 k. 13061-13062)

I. wygrał przetarg, albowiem przedstawił najkorzystniejszą ofertę. Kryterium wyłonienia wykonawcy była zaś najniższa cena. Miasto Z. uzyskało dofinansowanie na realizację tej inwestycji w kwocie 12.000.000,00 zł. Dążyło zarazem do jak najszybszego zakończenia budowy, dlatego też włączało się aktywnie do rozmów z podwykonawcami. Przykładowo, Miasto prowadziło bezpośrednie rozmowy z firmą (...) dostarczającą fotele na salę widowiskową. Jednocześnie, wbrew sprzeciwom powodowej Spółki, terminowo regulowało faktury z podwykonawcami, jak również faktury przedkładane kosztorysowo przez sam I..

W toku realizacji inwestycji I. przejawiał brak płynności finansowej. Kilukrotnie zdarzało się, że zgłaszał inwestorowi, że potrzebuje zapłaty wcześniej, aniżeli było to wymagane terminami zakreślonymi na fakturach. W takiej sytuacji Miasto Z. realizowało płatności wcześniej, niż powinna. Przedstawiciele Miasta obawiali się, że I. zejdzie z budowy, dlatego też wysłali list intencyjny ażeby załagodzić sytuację.

(zeznania świadka P. J. z 11 maja 2018 r., nagr. 01:27:51-03:10:36 k. 13062-13063; zeznania świadka P. N. z 24 sierpnia 2022 r., nagr. 00:06:13-00:45:57 k. 14065v-14066)

Podwykonawcą powodowej Spółki w zakresie realizacji podłóg drewnianych i sceny była firma (...), należąca do świadka W. A.. W tym zakresie przebieg realizacji początkowo był pomyślny – układano podłogi, mozaikę przemysłową. Problemy pojawiły się dopiero, gdy zaczęto montować podłogi na widowni. Wylewki wówczas były jeszcze mokre, bowiem wykonane zostały zbyt późno względem planowanego montażu podłogi na widowni. Świadek W. A. kontaktował się z powodową Spółką, czekając na dalsze instrukcje. Miał zarazem świadomość, że inwestycja się przedłuży. Wobec nieuzyskania całości wynagrodzenia od Generalnego Wykonawcy, zwrócił się do pozwanego jako Inwestora o zapłatę wynagrodzenia, które ostatecznie otrzymał w całości.

(zeznania świadka W. A. z 21 marca 2017 r., nagr. 00:16:45-00:45:42 k. 9732v-9733v)

Podwykonawcą strony powodowej była również firma (...), należąca do świadka S. B. (1). Początkowo – w zakresie murowania i tynkowania budynku – inwestycja przebiegała bez problemów. Na etapie prac wykończeniowych

pojawiły się jednak liczne błędy projektowe. Wiele kwestii nie było w projekcie dostatecznie sprecyzowanych, wskutek czego podwykonawca ten nie wiedział, co w istocie ma robić. Gdy świadek S. B. (1) dostrzegał braki w projekcie, zwracał się do Generalnego Wykonawcy a ten do pozwanego. Oczekiwanie na decyzje trwało długo, nawet po 2-3 tygodnie. Również i ten podwykonawca zwrócił się o zapłatę bezpośrednio do pozwanego, informując o tym wcześniej powodową Spółkę.

(zeznania świadka S. B. (1) z 21 marca 2017 r., nagr. 00:45:42-01:23:13 k. 9733v-9734v)

Firma (...) prowadzona przez świadka P. Ł. była odpowiedzialna na budowie za montaż sufitów podwieszanych - jako podwykonawca na mocy umowy zawartej z I. w październiku 2013 roku. W czasie wykonywania tego projektu, firma napotykała na wiele trudności w zakresie komunikacji. Początkowo P. Ł. kontaktował się z Generalnym Wykonawcą, później z projektantem. Większą część umówionego wynagrodzenia firma (...) otrzymała od powodowej Spółki, jednak po ostatnią część zapłaty zwróciła się do pozwanego Miasta. P. Ł., podobnie jak świadek G. P., będący na budowie koordynatorem projektu dot. sztankiet i kurtyny, otrzymał całość wynagrodzenia (w tym kaucyjne wynagrodzenie) jeszcze przed datą wymagalności.

W dokumentacji projektowej nie zawarto kompletnych informacji i nie uwzględniono rozwiązania dotyczącego elementów, do których montowane miały być sztankiety w sali audytoryjnej. Ponieważ przyczyna ta ujawniła się w 2014 roku, a zatem już po podpisaniu aneksu numer (...), I. nie był w stanie ukończyć prac związanych z ich montażem do 17 marca 2014 r. Ostatecznie ukończenie prac związanych z montażem sztankiet zakończono 27 maja 2014 r.

W dokumentacji projektowej nie zawarto nadto kompletnych informacji i nie uwzględniono projektu podkonstrukcji dla podwieszenia gron głośnikowych i pasów kablowych. Ponadto, I. zgłosił kolizję kinotechniki ze sztankietami. Podczas realizacji prac związanych z przygotowaniem, budową i wykończeniem sali audytoryjnej, wykonawca stwierdził występowanie wad i braków w dokumentacji projektowej w zakresie m. in. układu oraz ilości foteli. Po sporządzeniu przez wykonawcę projektu warsztatowego, obejmującego rozmieszczenie foteli w sali widowiskowej stwierdzono, iż pierwotna dokumentacja zakłada montaż 402 szt. foteli typu Oscar S., podczas, gdy możliwe jest zamontowanie jedynie 341 szt. siedzisk tego typu.

(zeznania świadka P. Ł. z 21 marca 2017 r., nagr. 01:23:13-02:14:21 k. 9734v-9735v; zeznania świadka G. P. z 21 marca 2021 r., nagr. 02:14:21-02:30:58 k. 9734v-9735; opinia techniczna Instytutu (...) k. 13213-13332 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 13570-13603 oraz k. 13857-13874)

Świadek W. P. (1) zajmował się na budowie wykonaniem konstrukcji dachu z drewna krojonego. Pierwszą umowę jako podwykonawca podpisał z powodem jako wykonawcą w grudniu 2012 roku, a drugą na koniec stycznia 2013 roku i dotyczyła ona pokrycia dachu. Obie te umowy dotyczyły zatem różnych zakresów prac. W toku wykonania tychże prac, pojawiły się problemy z robotami objętymi zakresem drugiej z wyżej wymienionych umów, dotyczącej pokrycia dachu i termomodernizacji. Wstępował bowiem problem z dokładnym określeniem zamocowania podkonstrukcji stalowej na tym pokryciu. Konstruktor podwykonawcy przedłożył propozycję rozwiązania powodowej Spółce, wskutek czego rozwiązanie to było bardzo długo analizowane przez biuro projektowe oraz same strony.

Ostatecznie, w grudniu 2013 r. został sporządzony aneks do tej umowy, celem zmienienia tego rozwiązania. I. poinformował W. P. (2), że nie ma pieniędzy na zapłatę wszystkich wystawionych faktur. Powodowa spółka tym samym informowała, by zwracać się o zapłatę do pozwanego.

(zeznania świadka W. P. (2) z 21 marca 2021 r., nagr. 02:30:58-02:51:59 k. 9736-9736v)

Osobą odpowiedzialną za bieżącą kontrolę nad budową z ramienia (...) była świadek S. S. (1). W toku jej pracy nad sporną budowlą, uwidoczniły się duże braki i błędy w projekcie. Niektóre elementy bowiem kolidowały ze sobą. Ponadto, nie istniały dobre kanały komunikacyjne na linii Generalny Wykonawca – Inwestor. Miasto Z. odpowiadało z dużym opóźnieniem na pytania oraz problemy sygnalizowane przez I. S. S. (1) wielokrotnie zwracała się do projektanta (który bywał na budowie raz w miesiącu) z pytaniami i prośbą o objaśnienia, jednakże architekt w jej

ocenie odpowiadał wymijająco, po czym wysyłał zamienne projekty, które również były przesyłane z opóźnieniem. W szczególności, Generalny Wykonawca podnosił, że sala widowiskowa ratusza nie posiada projektu, lecz jedynie projekt koncepcyjny, który jest niewystarczający dla I. dla skutecznego doprowadzenia prac do końca. W konsekwencji, I. nie wiedział jak dokładnie ma zrealizować roboty i w każdej sprawie musiał zwracać się z prośbą o informacje do zamawiającego Miasta.

I. przez cały okres realizacji budowy ratusza korzystał z usług około 160 podwykonawców. Niektórzy z nich zwrócili się do Miasta Z. po wypłatę wynagrodzenia, na co Miasto Z. się zgadzało. Łącznie Miasto Z. dokonało wypłaty na rzecz podwykonawców kwoty 2.897.196,35 zł brutto. Miasto Z. dokonywało weryfikacji podwykonawców, wykonania ich prac oraz poprawności przedkładanych faktur, jednakże czyniło to zazwyczaj z pominięciem Generalnego Wykonawcy.

(bezsporne; zeznania świadka S. S. (1) z 30 maja 2017 r., nagr. 00:05:33-04:12:16 k. 12862v-12867; zeznania świadka P. S. z 24 października 2017 r. k. 12968-12971; zeznania świadka M. J. z 05 grudnia 2017 r., nagr. 00:07:08-00:25:25 k. 12980v-12981; zeznania świadka K. Junaka z 20 czerwca 2017 r., nagr. 00:06:04-01:04:08 k. 12890v-12891v; zeznania świadka S. S. (2) z 20 czerwca 2017 r., ngr. 01:04:08-03:28:33 k. 12891v-12895; opinia techniczna Instytutu (...) k. 13213-13332 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 13570-13603 oraz k. 13857-13874)

W lutym 2014 roku przez powodową Spółkę został przysłany do Polski A. K., którego zadanie miało polegać na doprowadzeniu budowy do końca. Zabrał ze sobą 15 inżynierów, którzy mieli wspomóc go w pracach przy budowie (...) ratusza. Napotkał on jednak na trudności komunikacyjne z przedstawicielami Miasta Z.. Brakowało pomiędzy przedstawicielami powodowej Spółki a pozwanym Miastem właściwej komunikacji oraz osób decyzyjnych. Szczególne trudności nastroczała kwestia wykonania sali widowiskowej, której ostateczna wersja znacznie odbiegała od tego, co zakładał projekt architektoniczny. Przewidziano w nim bowiem nieodpowiednie krzesła, pominięto również konieczne doprecyzowanie wielu elementów, jak np. materiałów pod balkonem lub nad sceną. Początkowo powodowa Spółka miała realizować scenę w sali widowiskowej zgodnie z pierwotnym projektem, jednakże wobec sprzeciwu pracowników (...) w Z. – nalegano na zaprojektowanie sceny o większych gabarytach. Miasto Z. dokonało więc zmiany wyboru rodzaju sceny oraz korekty widowni i konstrukcji widowni. Sporządziło na tę okoliczność projekt wykonawczy zmienny i przesłało do I. zapytanie ofertowe. Podjęto wówczas decyzję o zbudowaniu sceny wysuwanej, której koszty okazały się jednak zbyt wysokie. Finalnie wrócono zatem do idei sceny betonowej. Podczas realizacji prac związanych z przygotowaniem, budową i wykończeniem sali audytorijnej, Miasto Z., na podstawie sugestii przedstawiciela firmy podwykonawczej dokonał zmiany rodzaju ekranu z białego na srebrny. Kwestią sporna wpływającą na proces ostatecznej akceptacji była oferta cenowa. Dnia 28 stycznia 2013 r. Miasto przekazało I. zmienioną wersję projektu aranżacji wnętrza, a w dalszym etapie (pismem z 14 maja 2013 r.) zaprosiło do złożenia oferty w trybie zamówienia z wolnej ręki. Dnia 20 maja 2013 r. pismem I. złożył ofertę na wykonanie „nowej aranżacji wnętrza”, co do których 27 czerwca 2013 r. Miasto zgłosiło uwagi, uwzględnione przez I. następnego dnia (28 czerwca 2013 r.). Ostateczne przekazanie przez Wykonawcę podpisanej umowy na nową aranżację wnętrza (nr (...) nastąpiło 17 września 2013 r.

W toku realizacji kontraktu, od grudnia 2013 r. I. przedkładał Miastu kolejne projekty warsztatowe i rysunki dotyczące balustrad i układu kamienia na klatkach schodowych. Zamawiający nie akceptował projektów, wnosząc do nich uwagi. Dnia 17 lutego 2014 r. projektant przedstawił projekt wykonania klatki schodowej, prosząc jednocześnie o sporządzenie rysunku warsztatowego. Ostateczne zatwierdzenie z uwagami szczegółowego rysunku balustrad nastąpiło dopiero 22 kwietnia 2014 r.

Dnia 10 lutego 2014 r. I. zgłosił Miastu Z. występowanie błędu projektowego w zakresie technologii izolacji schodów wieży. Zastosowanie rozwiązania projektowego miało skutkować nieudzieleniem gwarancji przez producenta płytek. Dnia 20 maja 2014 r. Miasto potwierdziło konieczność dokonania rozbiórki i zmiany izolacji ścian ze względu na błąd projektowy (poziom ewakuacji +1 do 0).

(zeznania świadka A. K. z 05 grudnia 2017 r., nagr. 00:06:29-02:37:10 k. 12980v-12983v; zeznania świadka P. P. 05 grudnia 2017 r., nagr. 02:37:10-04:31:20 k. 12983v-12986; zeznania świadka D. B. z 19 września 2017 r., nagr. 00:10:24-04:01:16 k. 12925v-12930v; zeznania świadka K. H. z 08 grudnia 2017 r., nagr. 00:02:29-03:13:04 k.

12991v-12995v; zeznania świadka J. U. z 08 grudnia 2017 r., nagr. 03:13:04- (...) k. 12995v-12996v oraz z dnia 23 lutego 2018 r., nagr. 00:02:41-02:03:53 k. 13021-13026; opinia techniczna Instytutu (...) k. 13213-13332 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 13570-13603 oraz k. 13857-13874)

Powodowa spółka deklarowała doświadczenie w realizacji tego typu projektów. Projekt budowy ratusza (...), w porównaniu z innymi realizacjami wykonawcy był projektem niezbyt skomplikowanym. Przedstawiciele powodowej Spółki nie byli zadowoleni z komunikacji z Urzędem Miasta, podobnie jak przedstawiciele Z.. Prezes powodowej Spółki dwukrotnie wizytował Urząd Miasta, lecz były to wizyty czysto kurtuazyjne, nie dotyczące szczegółów przebiegu inwestycji.

(zeznania świadka A. K. z 05 grudnia 2017 r., nagr. 00:06:29-02:37:10 k. 12980v-12983v; zeznania świadka P. P. 05 grudnia 2017 r., nagr. 02:37:10-04:31:20 k. 12983v-12986; zeznania świadka D. B. z 19 września 2017 r., nagr. 00:10:24-04:01:16 k. 12925v-12930v; zeznania świadka P. N. z 24 sierpnia 2022 r., nagr. 00:06:13-00:45:57 k. 14065v-14066)

Funkcję dyrektora Biura (...) w Urzędzie Miasta w Z. od 14 października 2013 r. pełniła K. H.. Była ona odpowiedzialna za nadzór nad realizacją inwestycji od strony Miasta Z.. Uczestniczyła ona m. in. w odbiorze budynku, który to we wrześniu 2014 roku był procesem trwającym ponad miesiąc. Odbiór budynku wglądał w ten sposób, że początkowo przedstawiciele Urzędu Miasta Z. komisyjnie chodzili po terenie inwestycji i spisywali zauważone wady i usterki. Protokół odbioru był podpisany jednostronnie. K. H. wraz z Prezydentem Z., jego zastępcą przy udziale Dyrektora (...) i inspektorów spisali i przyjęli budynek. Jednocześnie Miasto Z. wysłała pismo, informując I., że dokonują jednostronnego odbioru. Przedstawiciele Miasta zamknęli biuro, w którym I. miał swoje rzeczy i poprosili ich o natychmiastowe opuszczenie budynku. Treść protokołu była znana powodowej Spółce i jej przedstawiciele wnieść swoje zapisy do tego protokołu. W trakcie odbioru I. skierował pismo do UM w Z., prosząc o wprowadzenie kilku zapisów do protokołu.

Dla K. H. był to największy projekt zrealizowany w jej życiu zawodowym. Była to zarazem dla niej pierwsza inwestycja realizowana od strony inwestora.

(zeznania świadka K. H. z 08 grudnia 2017 r., nagr. 00:02:29-03:13:04 k. 12991v-12995v; zeznania świadka J. U. z 08 grudnia 2017 r., nagr. 03:13:04- (...) k. 12995v-12996v oraz z dnia 23 lutego 2018 r., nagr. 00:02:41-02:03:53 k. 13021-13026; zeznania świadka D. P. k. 14152-14155v)

Generalny wykonawca (I.) posiadał harmonogram prac, jednakże z perspektywy osób realizujących inwestycję, był on cały czas zmieniany. Na tej kanwie dochodziło do licznych sporów I. z podwykonawcami. Za realizację instalacji elektrycznej w budynku odpowiadała firma (...), która na skutek nieporozumień z wykonawcą zesza z placu budowy, co spowodowało dodatkowe opóźnienia w realizacji inwestycji. Powodem nieporozumień był brak płatności ze strony I., który sięgał nawet 150 dni. Na tej nieudanej współpracy toczyło się odrębne postępowanie sądowe z powództwa tego podwykonawcy a powodową Spółką i pozwanym Miastem.

(zeznania świadka M. D. z 09 marca 2018 r., nagr. 00:27:50- 01:27:30 k. 13046-13046v; zeznania świadka J. G. z 09 marca 2018 r., nagr. 01:27:30-02:05:33 k. 13046v-13047; zeznania świadka A. K. z 09 marca 2018 r., nagr. 03:48:26-04:02:44 k.13948v-13049)

Z uwagi na przedłużenie czasu realizacji inwestycji w okresie od 27 września 2013 r. do 27 października 2013 r., powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty w łącznej kwocie **7.543,01 zł.**

Z uwagi na przedłużenie czasu realizacji inwestycji w okresie od 28 października 2013 r. do 31 grudnia 2013 r., powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty w łącznej kwocie **77.931,76 zł.**

Z uwagi na przedłużenie czasu realizacji inwestycji w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 17 marca 2024 r. powoda Spółka poniosła dodatkowe koszty w łącznej kwocie **200.179,24 zł.**

Z uwagi na przedłużenie czasu realizacji inwestycji w okresie od 18 marca 2014 r. do 9 października 2014 r. powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty w łącznej kwocie **412.923,44 zł**.

Ponadto, I. poniósł dodatkowe koszty z tytułu wydatków na koszty wyżywienia (gastronomii), wydatki na telefony, gwarancje, polisy ubezpieczeniowe, koszty mieszkaniowe, wynagrodzenia, usługi hotelowe, przejazdy autostradami, koszty paliwa, bilety lotnicze oraz koszty serwisów samochodów w łącznej wysokości **688.203,32 zł** poniesione w okresie od 27 września 2013 r. do dnia 9 października 2014 r.

Również z uwagi na powstające opóźnienia powodowa Spółka ponosiła koszty ubezpieczeń w łącznej wysokości **93.498,70 zł**.

(opinia techniczna Instytutu (...) k. 13213-13332 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 13570-13603 oraz k. 13857-13874)

W dokumentacji technicznej Projektant zastosował rozwiązanie dotyczące bezspoinowego układania płytek. Wykonawca poinformował zamawiającego, iż zaprezentowane podczas wizyty na budowie próbki płytek nie są przeznaczone do układania bez spoin i nie uzyskują na to rozwiązanie gwarancji producenta. Ostatecznie zamawiający zdecydował o wykonaniu 3mm fugi epoksydowej i fazowanie krawędzi płyt. Z tego tytułu powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty w łącznej wysokości **27.876,97 zł** z uwzględnieniem marży 15%.

Miasto Z. wprowadziło na teren inwestycji dodatkowego wykonawcę – firmę (...) - która w związku z pracami realizowanymi w zakresie regulacji zraszaczy. Z tego tytułu powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty w wysokości **14.046,70 zł**.

W toku realizacji inwestycji powstała nieprzewidziana konieczność wykonania robót dodatkowych związanych z montażem i dostawą materiałów do przewodu grzejnego w rampie, które nie były objęte przedmiotem umowy i zakresem dokumentacji projektowej. Z tego tytułu powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty w łącznej wysokości **21.253,58 zł** wraz z marżą 15%. Podobnie, I. poniósł koszty robót dodatkowych dotyczących zabezpieczeń przeciwpożarowych których łączny koszt wyniósł **64.979,00 zł**.

(bezsporne; opinia techniczna Instytutu (...) k. 13213-13332 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 13570-13603 oraz k. 13857-13874)

Zgodnie z dokumentacją projektową, I. nie był zobowiązany do wykonania drugich drzwi windy na dachu budynku. Wykonanie dodatkowych drzwi wynikało z obowiązujących przepisów, tj. dostosowaniem zgodnym z § 198 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 2002 r., nr 75, poz. 690), zgodnie z którym „szyby i maszynownie dźwigów mogą być umieszczane poza obrębem budynków, pod warunkiem zapewnienia w nich minimalnej temperatury +5 stopni Celsjusza. Zapisu tego nie uwzględnił projektant budynku. W związku z powyższym, powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty związane z montażem dodatkowych drzwi na dachu budynku. Łączny koszt tych robót wyniósł **10.157,52 zł**, uwzględniając marżę 15%.

Ponadto, I. zapytaniem do projektu (...) czerwca 2013 r. zgłosił Zamawiającemu kolizję instalacji lodowej i skroplin z kanałami wentylacyjnymi i instalacjami wodnokanalizacyjnymi. Dokumentacja projektowa nie podawała rzędnych na których winne być wykonane rury, co w przypadku dokumentacji branżowej (instalacyjnej) ze względu na możliwość występowania kolizji powinno być uwzględnione. Wykonanie powyższych prac, tj. likwidacja powstałych kolizji, nie było objęte zakresem umowy łączącej strony. Zgodnie z treścią protokołu nr (...) z 15 lipca 2013 r., projektant stwierdził konieczność przełożenia wszystkich ułożonych instalacji wody lodowej i skroplin. W związku z koniecznością wykonania tych prac, powoda Spółka poniosła koszt w wysokości **7.072,50 zł**, z uwzględnieniem marży 15%.

Również z powodu błędu projektowego, I. wykonał przebudowę kanału wentylacyjnego na klatce schodowej na podstawie rysunków zamiennych sporządzonych przez projektanta. Wykonanie tychże prac spowodowane było błędem dokumentacji projektowej oraz przedłożeniem Wykonawcy rysunków zamiennych. Wykonanie prac związanych z przebudową kanału wentylacyjnego na klatce schodowej nie było objęte przedmiotem umowy łączącej strony. W związku z koniecznością wykonania tych robót, powodowa Spółka poniosła dodatkowe koszty w kwocie łącznej **14.760,00 zł**, uwzględniając marżę 15%.

(bezsporne; opinia techniczna Instytutu (...) k. 13213-13332 wraz z opiniami uzupełniającymi k. 13570-13603 oraz k. 13857-13874)

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny jest w dużej mierze niesporny. Ponadto, niektóre jego elementy, istotne z punktu widzenia przedmiotu niniejszego procesu, zostały już ustalone na kanwie prawomocnego wyroku częściowego zapadłego w niniejszej sprawie w 2015 roku. Zasadniczy spór toczył się zatem w dużej mierze nie co do faktów, lecz co do prawnej oceny tychże faktów.

Sąd ustalił powyższe fakty w oparciu o powołane dowody z dokumentów, których wiarygodności ani rzetelności żadna ze stron nie kwestionowała. Na dowody te składają się zarówno dokumenty urzędowe, jak i dokumenty prywatne. Zarówno pierwsza jak i druga kategoria tychże dokumentów posłużyła Sądowi w całej rozciągłości do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Dokumenty urzędowe zostały sporządzone w odpowiedniej formie przez uprawnione do tego organy i w ramach ich kompetencji, odpowiadając tym samym dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Autentyczność dokumentów oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się one przydatne w sprawie, stając się podstawą powyższych ustaleń faktycznych.

Sąd poczynione ustalenia faktyczne oparł również na zeznaniach świadków, w tym świadków którzy na początku trwania procesu byli jeszcze przedstawicielami stron postępowania (a zatem na zeznaniach quasi stron). Wszystkie dopuszczone w procesie dowody z zeznań świadków Sąd ocenił za wiarygodne, lecz jedynie częściowo przydatne do rekonstrukcji stanu faktycznego. W toku procesu przeprowadzono dowód z przesłuchania kilkunastu świadków najbardziej zaangażowanych w proces inwestycyjny. Spostrzeżenia tychże świadków miały charakter oczywiście subiektywny. Ich relacje musiały być zatem interpretowane przez Sąd w połączeniu z wiadomościami specjalnymi, którymi z kolei dysponują biegli. W ocenie Sądu Okręgowego odbieranie zeznań dalszych świadków zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania. Jednocześnie, żaden dowód (w szczególności z opinii biegłych) nie wskazywał na zasadność przesłuchania wnioskowanych przez Miasto Z. świadków, którzy co najwyżej mogliby powtórzyć jedynie ogólne relacje, znane już Sądowi chociażby z zeznań pracowników Urzędu Miasta. W szczególności, za nieprzydatne do ustalenia właściwego stanu faktycznego należałoby uznać wnioskowane przez pełnomocnika pozwanego uzupełniające zeznania świadka P. J., który w toku procesu już raz składał swoje zeznania. Okoliczności objęte zgłoszoną przez pełnomocnika pozwanego tezą dowodową (a zatem zakres prac wykonywanych do 17 marca 2014 r. i co do przyczyn wystąpienia przez Miasto o uzyskanie pozwolenia zamiennego po tej dacie) zostały już w procesie dostatecznie wyjaśnione. Wynikają one z niekwestionowanych dokumentów przedłożonych do akt sprawy, jak również z opinii biegłych. Co więcej, strony (reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników) były nieskrępowane w zadawaniu pytań temu świadkowi (również na te okoliczności) w toku przesłuchania dnia 11 maja 2018 r., kiedy świadek ten był obecny na rozprawie przed Sądem Okręgowym, czego jednak nie wykorzystały. Z powyższych względów ten wniosek dowodowy należało pominąć.

Nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie okazały się zeznania świadków: M. T., J. K., S. B. (2). Świadczenie ci opowiedzieli jedynie ogólnie o warunkach panujących na budowie oraz o atmosferze panującej w związku z realizacją inwestycji. Ich zeznania były na wysokim stopniu ogólności, zaś skonkretyzowanie zagadnień przez nich poruszanych nastąpiło dopiero w drodze analizy dowodu z opinii Instytutu (...). Sąd nie znalazł podstaw

do czynienia dalszych ustaleń stanu faktycznego w oparciu o kolejne zeznania świadków wnioskowanych przez stronę powodową.

Kapitałne znaczenie z punktu widzenia ustalenia prawidłowego stanu faktycznego miały opinie biegłych wydanych w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W niniejszej sprawie oczywistym była konieczność skonfrontowania twierdzeń stron z opinią biegłych. Z uwagi na zawilóść niniejszej sprawy pod kątem prawnym i faktycznym, jak i obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nastęrczało początkowo pewne trudności. Nielatwo było bowiem znaleźć biegłych, którzy podjęliby się opiniowania niniejszej sprawy, a którzy jednocześnie odznaczaliby się odpowiednią wiedzą i doświadczeniem, które pozwoliłyby na efektywne podzielenie się z Sądem wiadomościami specjalnymi. Ostatecznie dopuszczono dowód z opinii zespołu trzech (a następnie rozszerzono do czterech) biegłych specjalistów w zakresie budownictwa, reprezentujących Instytut (...) Sp. z o.o. Biegli ci – spoza list prowadzonych przez prezesów sądowych okręgowych – dopuszczeni ad hoc złożyli przyrzeczenie przewidziane przez art. 282 k.p.c. W tym miejscu warto jednocześnie zauważyć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd według swego uznania może powoływać w charakterze biegłych bądź to osoby wpisane na listę biegłych sądowych, bądź też inne osoby spoza tej listy, jeżeli mają one odpowiednie kwalifikacje zawodowo-specjalistyczne w danej dziedzinie, o którą w sprawie chodzi, przy czym nie ma zastrzeżeń co do ich bezstronności. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem, nie ma żadnej różnicy w traktowaniu i ocenie opinii biegłego złożonej przez biegłego sądowego lub przez innego biegłego powołanego w określonej sprawie przez organ procesowy (Wyrok SN z dnia 5 lutego 1974 r., III KR 371/73, LEX nr 18790). Biegli ci – uprzednio zaakceptowani zgodnie przez obie strony procesu, wydali opinie zasadniczą a następnie w odpowiedzi na zarzuty stron, wydali również dwie opinie uzupełniające. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że dowód z opinii biegłego, jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu reguł z art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz koniecznym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. Nie należy przy tym zapominać, że wnioski biegłego powinny być w zasadzie stanowcze i jednoznaczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2012 r., w sprawie I ACa 372/12 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2007 r., w sprawie V ACa 670/07, opubl. w nr 1 Biul. SA/Ka z 2008 r. pod poz. 28).

Powyższe sprawia, że Sąd nie dostrzegł żadnych okoliczności, które obniżałyby wiarygodność opinii, które uzasadniałyby konieczność dopuszczenia dowodów z opinii innych biegłych tej samej specjalności. Nie dostrzegł również potrzeby wydawania przez biegłych kolejnych opinii uzupełniających, jak tak jak wnioskował o to pełnomocnik pozwanego. W ocenie Sądu opinie wydane przez zespół biegłych są jasne, precyzyjne, wyczerpujące i w pełni logiczne. Biegli w sposób właściwy umotywowali swoją ocenę, wskazali również na podstawy swoich osądów oraz literaturę, z której korzystali. Biegli ci ustrzegli się również od częstej pokusy towarzyszącej biegłym w postępowaniach sądowych, mianowicie formułowania ocen o charakterze prawnym. Zespół – zachowując powściągliwość – wskazał jedynie Sądowi na elementy istotne przy właściwej rekonstrukcji stanu faktycznego, nie wchodził jednak w jego rolę i nie dokonywał oceny prawnej tegoż stanu faktycznego. Sąd pominął dowód z dalszego uzupełniania opinii biegłych uznając jak wyżej, iż nie zachodzą ku temu podstawy i zmierzałoby to jedynie do przedłużania postępowania. Biegli w sposób kategoryczny wypowiedzieli się bowiem już w opinii zasadniczej, zaś powstałe wątpliwości wyjaśniali (również dokonując korekt) w dwóch opiniach uzupełniających. Warto w tym zakresie zwrócić uwagi, że zastrzeżenia artykułowane przez Miasto Z. pod adresem drugiej opinii uzupełniającej dotyczyły już kwestii tłumaczonych przez biegłych na łamach dotychczas opracowanych opinii. Zakresem tych opinii zostały objęte wszystkie zagadnienie –

zgodnie z tezą dowodową – zaś odpowiedzi na które biegli nie podjęli się odpowiedzi, miałyby dotyczyć kwestii oceny prawnej, to zaś jest domeną sądu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Jedynie powództwo powodowej Spółki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podstawowym stosunkiem prawnym – istotnym z punktu widzenia przedmiotu niniejszego procesu - łączącym powodową Spółkę oraz pozwane Miasto, był stosunek wynikający z umowy nr (...) z dnia 14 marca 2012 r. na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.” oraz wynikający z porozumienia nr (...) z dnia 9 września 2013 r. na wykonanie „dodatkowych robót budowlanych wykończeniowych dla budynku ratusza w Z., zmierzających do zrealizowania zadania inwestycyjnego pod nazwą „(...) – (...) Centrum (...) – odbudowa budynku (...) oraz zagospodarowanie Placu (...) w ramach projektu Rewitalizacja centrum Miasta Z.”. W ocenie Sądu Okręgowego, bezsprzecznie umowy te miały charakter umów o roboty budowlane.

Zgodnie z art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Podstawowym obowiązkiem wykonawcy (tutaj: I.), wynikającym wprost z treści tego przepisu, jest oddanie określonego w umowie obiektu. Realizacja całej inwestycji podlega przepisom prawa budowlanego, a w szczególności ustawy – Prawo budowlane, ponieważ dopiero spełnienie określonych w niej warunków i uzyskanie stosownych zezwoleń pozwoli stronom umowy spełnić świadczenie z niej wynikające (K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny, t. 2, red. E. Gniewek, 2004, kom. do art. 647, nt 4). W zakresie obowiązków inwestora (tutaj: Miasto Z.) znajdują się przede wszystkim czynności związane z przygotowaniem robót, w szczególności przekazanie terenu budowy i dostarczenie projektu, oraz odebranie obiektu i zapłata umówionego wynagrodzenia. Zakres ten może być jednak modyfikowany ustaleniami stron. Inwestor może być także zobowiązany do dostarczenia materiałów lub zabezpieczenia planu wykonywania robót budowlanych (R. Tanajewska [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2023, art. 647).

Celem umowy jest wzniesienie (w całości albo w części) określonego w projekcie „obektu budowlanego”, czyli budynku lub innej budowli, względnie kompleksu obiektów. Umowa może także przewidywać wybudowanie tylko części obiektu budowlanego, w szczególności gdy obiekt jest tak skonstruowany, że składa się z kilku części stanowiących lub mogących stanowić samodzielny budynek. Dotyczy to nie tylko segmentu domu szeregowego czy jednego z apartamentów, lecz także budynku złożonego z dwóch albo kilku części, samodzielnych pod względem konstrukcyjnym i dających się osobno wybudować. Podzielność świadczenia wykonawcy w umowie o roboty budowlane jest zatem ograniczona czynnikami obiektywnymi o technicznym lub technologicznym charakterze, które zarazem ograniczają zakres swobody stron umowy co do ustalenia przez strony kwestii podzielnosci świadczenia wykonawcy. Umowa o roboty budowlane wskazywana jest także w praktyce za pomocą innych określeń, w szczególności jako umowa o realizację inwestycji budowlanej, umowa o wykonanie budynku, umowa o wykonanie remontu budynku. Od umowy o roboty budowlane należy odróżnić inną, poprzedzającą ją zwykle umowę o wykonanie projektu budynku (obektu), którą inwestor zawiera z projektantem. Projektantem może być także wykonawca, z którym inwestor zawiera w tej mierze umowę o dzieło. Swoboda umów pozwala co prawda na zawarcie jednej umowy o mieszanym charakterze, dotyczącej zarówno wykonania projektu budowlanego, jak i następnie wykonania obiektu, ale w istocie jest to rodzaj umowy mieszanej składającej się z dwóch „równoległych wątków”, czyli dwóch następujących kolejno po sobie świadczeń charakterystycznych. Wykonanie każdego z tych świadczeń oceniane będzie w zasadzie na płaszczyźnie przepisów odnoszących się do danej umowy nazwanej (T. Sokołowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, art. 647).

Powodowa Spółka upatrywała źródła roszczeń łącznych roszczeń w kwocie **6.783.968,54 zł** dochodzonych pozwem w szkodzie, jaką miało spowodować pozwane Miasto z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wskazanemu w powyższej umowie terminowi zakończenia budowy, nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wskazanemu w umowie dodatkowej terminowi zakończenia prac w niej określonych, nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na uchybieniu wyznaczonego przez pozwanego terminowi na usunięcie wad i usterek stwierdzonych w trakcie odbioru końcowego inwestycji. Powodowa Spółka dochodziła w tym równowartości **463.221,54 zł** z tytułu potrąceń dokonanych przez Miasto, których podstawy I. kwestionuje.

Z kolei pozwane Miasto w złożonym pozwie dochodziło od powodowej Spółki **3.776.789,45 zł** z tytułu kar umownych, przewidzianych w przywołanych wyżej umowach, których źródłem również miałyby być niedochowanie zakończenia budowy.

Celem rozsądzenia tak sformułowanych, wzajemnych roszczeń obu stron, koniecznym było ustalenie przebiegu współpracy I. i Miasta Z., z uwzględnieniem jednak dwóch okoliczności, na które Sąd Okręgowy pragnie tytułem wprowadzenia zwrócić szczególną uwagę.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości iż charakter stosunku łączącego strony miał charakter silnie sformalizowany. Regulowany był przez obowiązujące w tamtym czasie szeroko pojęte prawo cywilne (w szczególności prawo zobowiązań) oraz prawo administracyjne (w szczególności prawo budowlane). Elementem dodatkowym, nie zawsze występującym w relacjach stosunku zobowiązaniowego opartego o umowę o roboty budowlane, był element publicznoprawny. Wynikał on z faktu, iż pozwane Miasto Z. jest jednostką samorządu terytorialnego, zaś jego działania są silnie regulowane dodatkowo przez prawo zamówień publicznych. Nie ulega też wątpliwości, że sam przedmiot współpracy stron miał – szczególnie dla pozwanego Miasta – charakter absolutnie wyjątkowy. Była nim bowiem budowa ratusza (...) w historycznym centrum miasta, co dla zarówno jednostki samorządu terytorialnego jak i dla społeczności lokalnej miało doniosłe znaczenie. Uwagi te są konieczne w kontekście, niemogącego budzić wątpliwości, w pełni profesjonalnego charakteru stron stosunku zobowiązaniowego. Sąd pragnie jasno podkreślić, że poruszając się w paradygmacie profesjonalnego obrotu gospodarczego, wymagania stawiane zarówno powodowi jak i pozwanemu są wyższe, aniżeli w stosunkach między osobami fizycznymi czy stosunkach stricte konsumenckich, z którymi w niniejszej sprawie nie mieliśmy do czynienia.

Po drugie, okolicznością konieczną do uwypuklenia jest, charakterystyczna dla zaawansowanych robót budowlanych, obecność podwykonawców, których przy budowie (...) ratusza było łącznie około stu sześćdziesięciu.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowego sporu, należy zauważyć, iż Sąd rozstrzygając niniejszą sprawę zakładał nie tylko profesjonalizm, ale i racjonalizm działania tak powodowej Spółki, jak i pozwanego Miasta. Ma to kluczowe znaczenie z punktu widzenia zgodnego określenia przez obie strony procesu, finalnego terminu zakończenia prac przy (...) ratuszu. Termin ten stanowi bowiem zasadnicze źródło sporu między stronami. W rezultacie, zarówno powodowa Spółka jak i pozwane Miasto upatrują w jego niedochowaniu źródeł swoich uprawnień przeciwko drugiej stronie.

Podpisując aneks nr (...) i określając dzień 17 marca 2014 r. jako termin ukończenia prac, strony znały już okoliczności wpływające na konieczność wydłużenia terminu zakończenia prac, w związku z problemami w wykończeniu sali audytoryjnej, takimi jak w szczególności:

- problem z konstrukcjami pod panele oraz panelami ściennymi,
- niewłaściwe oszacowanie liczby foteli na sali audytoryjnej,
- kwestii wyboru rodzaju sceny,
- kwestii związanych z technologią sali – instalacjami.

Strony były już również po procesie związanym z wykonaniem nowego projektu aranżacji wnętrz, znały także pojawiającą się od maja 2013 r. kwestię wad i błędów dokumentacji projektowej w zakresie ochrony przeciwpożarowej obiektu, w tym konieczności wykonania dodatkowych robót w przedmiocie zabezpieczeń przeciwpożarowych. Były również świadome problemów związanych z:

- zagospodarowaniem terenu wokół budynku,
- błędem projektowym, polegającym na nieuwzględnieniu kanału wentylacyjnego w dokumentacji budowlanej,
- kolizją drzew w miejscu planowanych wykopów,
- koniecznością usunięcia warstwy asfaltu nieujętej w dokumentacji,
- projektem warsztatowego kamienia na klatkach schodowych oraz balustrad,
- oświetleniem wieży,
- wykonaniem posadzki i wyboru płytek podłogowych.

Dodatkowo, w zakresie kolizji drzew w miejscu planowanych wykopów, zaistnienie tej okoliczności zostało ujęte w aneksie nr (...) z dnia 6 grudnia 2012 r. oraz w umowie (...) z dnia 12 czerwca 2012 r. Aneks nr (...) uwzględnił wydłużenie czasu realizacji prac do dnia 31 października 2013 r., w związku z zaistnieniem powyższej okoliczności, w zakresie wstrzymania robót przez konserwatora oraz realizację robót dodatkowych.

Sąd Okręgowy uznał, że strony świadome wszystkich wyżej wymienionych okoliczności, które zaistniały do dnia sporządzenia aneksu, a które skutkowały koniecznością przedłużenia czasu realizacji umowy, uznały zgodnie, iż z ich tytułu należy się Wykonawcy wydłużenie terminu na ukończenie prac do 17 marca 2014 r. W związku z powyższym, powstałe do dnia 31 grudnia 2013 r. opóźnienia oraz czas związany z koniecznością wykonania robót dodatkowych, na które podpisano umowy, zostały uwzględnione i niejako „skonsumowane” w aneksie nr (...). Z kolei umowa (...) z dnia 10 lutego 2014 r. dotyczyła robót dodatkowych, związanych z wywozem kostki granitowej po rozbiórce parkingu, które to prace zdaniem Sądu pozostają bez wpływu na termin zakończenia kontraktu. Aneksy do robót dodatkowych dotyczą zmiany wynagrodzenia ryczałtowego, co również nie ma związku z terminem wykonywania prac. W zakresie rozbiórki ściany pomiędzy pomieszczeniem 0.47 a 0.48, zgodnie z nadzorem autorskim ZW PC 142 z 22 maja 2014 r., roboty zostały polecane do wykonania na prośbę Wykonawcy, przy aprobacie Zamawiającego. Umową (...) z dnia 29 sierpnia 2014 r. zlecono wykonanie zabezpieczenia (...) szybu windowego klatki schodowej wieży i komunikacji garażu w budynku ratusza. Było to już po terminie wykonania umowy podstawowej oraz po zgłoszeniu przez wykonawcę gotowości do odbioru. W ocenie Sądu, podpisanie umów o roboty dodatkowe oraz aneksów do umowy głównej nie miało zatem wpływu na terminowe zakończenie robót.

Z przeanalizowanych przez zespół biegłych przyczyn P1-19 tylko trzy z nich zostały uznane za zasadne. Abstrahując jednak od problemów związanych z prowadzeniem spraw wykonawcy, należy stwierdzić, iż uzyskanie pozwolenia zamiennego determinowało zgłoszenie robót do odbioru, poprzez wpis w dziennik budowy. Jakikolwiek prace I. zakończone wcześniej nie spowodowałyby zatem wcześniejszego zakończenia budowy, albowiem i tak warunkiem koniecznym do oddania robót było uzyskanie pozwolenia zamiennego.

Biorąc pod uwagę fakt, że problemy związane z brakiem przewidzenia w dokumentacji projektowej szczegółowego sposobu montażu sztankiet, ujawniły się dopiero po dacie podpisania aneksu nr (...) (31 grudnia 2013 r.), w ocenie Sądu, błędy dokumentacji projektowej w zakresie kompletności i jej poprawności nie są – jak to wskazali biegli – w tym zakresie „ryzykiem Wykonawcy”. W rygorze przepisów regulujących umowy o roboty budowlane, to Inwestor jest stroną odpowiedzialną względem Wykonawcy za ewentualne wady, błędy, braki i rozbieżności dokumentacji. Jak jasno wskazali biegli w pisemnej opinii, w związku z wystąpieniem braków i błędów dokumentacji projektowej w zakresie sztankiet do dnia 27 maja 2014 r. wykonawca nie był w stanie zakończyć prac związanych z ich montażem.

Szczegółnej analizy wymagała kwestia wpływu okoliczności związanych z istnieniem wad i braków w dokumentacji projektowej, odnoszącej się do technologii izolacji schodów wieży. Biorąc pod uwagę fakt, iż przyczyna ta nastąpiła po dacie podpisania aneksu nr (...), w ocenie Sądu – podzielając tym samym opinię biegłych z Instytutu (...) – błędy dokumentacji projektowej w zakresie technologii izolacji schodów wieży również nie były ryzykiem Wykonawcy. W związku z wystąpieniem braków i błędów dokumentacji projektowej I. nie był w stanie zakończyć prac związanych z ich wykonaniem, na co zresztą wskazuje samo Miasto Z. w piśmie potwierdzającym konieczność rozbiórki i zmiany izolacji ścian ze względu na błąd projektowy.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 29 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych (która obowiązywała w dacie ogłoszenia i rozstrzygnięcia przetargu na budowę ratusza) przedmiot zamówienia opisuje się w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dostatecznie dokładnych i zrozumiałych określeń, uwzględniając wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty. W myśl tego przepisu, wykonawca w oparciu o opis przedmiotu zamówienia powinien być w stanie jednoznacznie stwierdzić (bez dokonywania dodatkowych interpretacji) co jest przedmiotem zamówienia, tj. jakie dokładnie roboty projektowe i budowlane. Dodatkowo, sposób i zakres opisu przedmiotu zamówienia na wykonanie robót budowlanych, wyznaczał art. 31 ust. 1 przywołanej ustawy, który jednoznacznie stanowił, że Zamawiający ma obowiązek opisać przedmiot zamówienia za pomocą dokumentacji projektowej, który winien obejmować opis zadania budowlanego, wymaganego do realizacji. Dlatego też, to na Zamawiającym jako stronie umowy o roboty budowlane zobowiązanej do opracowania i dostarczenia dokumentacji projektowej (dokumentacja zlecona doświadczonemu projektantowi) spoczywa główna odpowiedzialność za prawidłowość oraz kompletność jej sporządzenia i zgodnie z art. 647 Kodeksu cywilnego, to wówczas on jako Inwestor jest stroną odpowiedzialną względem wykonawcy za ewentualne błędy, braki i rozbieżności dokumentacji. Trudno również wymagać od Wykonawcy, aby weryfikował dokumentację projektową w celu oceny jej poprawności i braku ewentualnych błędów, które mogą ujawnić się np. w trakcie wykonywania robót, w szczególności, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami i orzecznictwem Wykonawca nie musi posiadać wiedzy niezbędnej do weryfikacji dokumentacji pod kątem ewentualnych błędów projektanta czy niekompletność dokumentacji projektowej. Jak zauważono, wykonawca umowy o roboty budowlane nie ma obowiązku dokonywania własnych szczegółowych obliczeń w celu wykrycia wady dostarczonego projektu, a w szczególności, jeżeli został on wykonany przez specjalistyczne biuro projektowe.

Kwestie zawieszenia gron głośnikowych i kolizja gron ze sztankietami oraz rodzaju ekranu w sali audytorijnej, także pojawiły się już po dacie podpisania aneksu nr (...). Wskutek zaproponowanej zmiany przez I. (którego podwykonawcą była firma (...)) do dokumentacji projektowej, Miasto Z. zmuszone było do udzielenia odpowiedzi i akceptacji zmian zaproponowanych przez Generalnego Wykonawcę. Tego typu zmiany wprowadzone do dokumentacji przez I. nie są ryzykiem zamawiającego, w związku z powyższym należy uznać, że roszczenie powodowej Spółki w tym zakresie jest niezasadne i nie wpływa na czas ukończenia robót.

Odnosząc się z kolei do kwestii rozbudowy systemu SAP, to zwrócić należy uwagę, że Miasto Z. przekazało I. zmienioną wersję projektu z prośbą o dostosowanie wykonanej już instalacji do nowych wytycznych. Temat ten pojawił się bowiem już wiosną 2014 roku. Powyższe spowodowało konieczność rozbudowy systemu o nowe elementy. Na etapie analizy projektu zamiennego, I. stwierdził, że przekazany projekt jest nieprawidłowy i niekompletny, zgłaszając zastrzeżenia i prosząc o jego uzupełnienie. Na objęty projektem zakres prac Generalny Wykonawca złożył ofertę cenową do akceptacji zamawiającego. W ocenie Sądu nie można mówić o wpływie tej kwestii na możliwość ukończenia robót związanych z umową nr (...) w terminie. Kwestie związane z wykonaniem dodatkowej instalacji SAP zostały bowiem kompleksowo uregulowane w zawartej przez strony umowy o roboty budowlane z dnia 29 sierpnia 2014 r. ((...)), podobnie jak kwestia zabezpieczenia (...) szybu windowego klatki schodowej. Nie można zatem mówić o zasadności tak zgłaszanych przez I. roszczeń.

Podobnie należy ocenić argumentację Generalnego Wykonawcy, upatrującego przyczyn niedochowania terminu końcowego inwestycji w występowaniu w projekcie błędu, polegającego na niespełnieniu warunków opisanych w rozporządzeniu Ministra Transportu w zakresie zapewnienia minimalnej temperatury w sytuacji, gdy szyb i

maszynownia jest umieszczona poza obrębem budynku (na dachu budynku). Kwestia ta pojawiła się już po dacie zaplanowanej jako zakończenie robót (17 marca 2014 r.), a informacje na temat rodzaju drzwi zostały przekazane I. jeszcze we wrześniu 2013 r., kiedy to firma (...) w przesłanych wytycznych, wskazywała na konieczność zastosowania dodatkowych drzwi. Wewnętrznie sprzeczne jest zatem twierdzenie Generalnego Wykonawcy, wskazującego, że przyczyną opóźnienia była kwestia drzwi od wind, skoro sam tenże Wykonawca kwestię tę podniósł dopiero pierwszy raz w zapytaniu z dnia 15 maja 2014 r., tj. blisko dwa miesiące po planowanej dacie zakończenia robót.

Odnosząc się z kolei do kwestii rysunków warsztatowych wieży i balustrad, to zwrócić należy uwagę, że zapytania I. z grudnia 2013 r. dotyczyły rysunków warsztatowych, za które odpowiedzialność ponosi Wykonawca i za które Miasto Z. nie odpowiada. Z analizy dat wynika nadto, że terminy odpowiedzi Zamawiającego i Projektanta zostały dochowane (niezwłocznie, kilkudniowe), zaś Generalny Wykonawca bardzo późno złożył wniosek z rysunkami warsztatowymi. Winien je nadto złożyć kompletne oraz poprawne, które w konsekwencji byłyby zaakceptowane przez Inspektora Nadzoru Inwestorskiego. W przypadku wystąpienia braków lub wątpliwości, zamawiający nie akceptował ich i prosił o uzupełnienie. Niezależnie od powyższego, uznać należy, iż również ta kwestia była znana I. na etapie podpisywania aneksu nr (...) do umowy. Aneks ten nie wyłączał tego zdarzenia, a zatem przyjąć należy, iż uwzględniał on wpływ wystąpienia tej okoliczności na powstałe opóźnienie.

Za niemającą wpływu na opóźnienie należy uznać również kwestię zaistnienia braków w dokumentacji projektowej, dotyczącej ścianek (...) w toaletach. Wniosek materiałowy w tym zakresie Wykonawca złożył dopiero 14 stycznia 2014 r., a zatem już po podpisaniu aneksu nr (...). Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, nie daje jednak informacji dotyczących zmiany terminu spowodowanego modyfikacji kolorystyki płyt (...). W związku z powyższym, przyczynę tę należało uznać za niemającą wpływu na ukończenie robót w terminie. Wreszcie, należy zwrócić uwagę na bardzo późne złożenie wniosku materiałowego przez Wykonawcę oraz fakt, iż ostatecznie Miasto zaakceptowało kolor płyt jeszcze przed zakreślonym terminem zakończenia robót.

Zdaniem Sądu nie zasługują również na uwzględnienie podnoszone przez I. okoliczności związane z uzgodnieniami w zakresie protokołów rozbieżności i ustaleń rzeczywistych ilości wykonanych robót na termin zakończenia robót. Wszystkie protokoły rozbieżności traktowane są jako dokumenty porządkujące, a niewpływające na wykonanie prac. Należy zwrócić również uwagę, iż wiele opisywanych dokumentów powstawała po wykonaniu, a nie przed wykonaniem prac, zaś aneksy nr (...) podpisano po dacie zakończenia realizacji przedmiotu umowy.

Przywołane wyżej okoliczności prowadzą do konieczności sformułowania pytania o przyczynę niedochowania terminu zakończenia prac, przewidzianego w aneksie nr (...). Pytanie to jest najważniejszym pytaniem, na które musiał odpowiedzieć Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę.

Powołani do sprawy biegli z Instytutu (...) w wydanej przez siebie opinii stwierdzili, iż przyczyn w nieterminowym zakończeniu umowy nie można upatrywać w jednym lub kilku zdarzeniach. Nie można również przypisać całej odpowiedzialności za opóźnienie ani Zamawiającemu, ani Wykonawcy. W trakcie trwania prac strony wymieniały się korespondencją - szeroko opisaną i załączoną do akt. Strony również szeroko opisywały problem Wykonawcy, tj. brak jego płynności finansowej, brak przygotowania się do realizacji prac czy szeroko opisywane problemy z dokumentacją projektową.

Nie zmienia to jednak faktu, iż zawarcie aneksu nr (...) w dniu 31 grudnia 2013 roku, przedłużającego termin wykonania przedmiotu umowy do dnia 17 marca 2014 r. uwzględniło wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na ukończenie robót pozostających do wykonania. Aneks nr (...) nie wyłączał żadnego zdarzenia/okoliczności, które mogło mieć wpływ na termin ukończenia umowy. To, w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, że aneks nr (...) regulował wpływ wystąpienia wszelkich okoliczności sprzed daty jego zawarcia na końcowy termin zakończenia prac.

Wydawałoby się zatem, że należałoby w takiej sytuacji przyjąć pełną odpowiedzialność I. za opóźnienie powstałe po 17 marca 2014 r., a przynajmniej w takim zakresie, w jakim do dnia zawarcia aneksu nr (...) powodowa Spółka zdawała sobie sprawę ze stanu prac koniecznych jeszcze do zrealizowania.

Z drugiej jednak strony, na skutek wprowadzenia zmian w dokumentacji projektowej powstała konieczność wydania przez Starostę (...) zamiennego pozwolenia na budowę - dwukrotnie, tj. 10 sierpnia 2011 r. oraz 27 sierpnia 2014 r. Dnia 26 czerwca 2014 r. pozwane Miasto złożyło wnioski o wydanie pozwolenia zamiennego w zakresie zmiany przebiegu chodników i terenów zielonych, jak również zmiany przebiegu przyłączy instalacji kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

Tymczasem zgodnie z § 2 pkt 3 umowy łączącej strony „Strony postanawiają, iż za datę zakończenia budowy uznaje się skuteczną gotowość Wykonawcy do odbioru końcowego (§ 11 ust. 2). Z kolei zgodnie z § 11 ust. 2 „Wykonawca (kierownik budowy) zobowiązuje się zgłosić Zamawiającemu (inspektorowi nadzoru inwestorskiemu) gotowość do odbiorów częściowych i odbioru końcowego oraz dokonać stosownego wpisu do dziennika budowy stwierdzającego gotowość do danego odbioru częściowego bądź odbioru końcowego. Zamawiający zastrzega sobie prawo uznania gotowości do odbioru końcowego za skuteczną, wyłącznie jeśli zostanie ona potwierdzona przez inspektora nadzoru inwestorskiego Zamawiającego. Uznanie gotowości odbioru końcowego jest warunkiem wyznaczenia przez Zamawiającego terminu rozpoczęcia tego odbioru”.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, do użytkowania obiektu budowlanego, na budowę którego wymagana jest decyzja o pozwoleniu na budowę albo zgłoszenie budowy, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1-2, można przystąpić, z zastrzeżeniem art. 55 i art. 57, po zawiadomieniu organu nadzoru budowlanego o zakończeniu budowy, jeżeli organ ten, w terminie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, nie zgłosi sprzeciwu w drodze decyzji. Zgodnie zaś z art. 55 tej ustawy, przed przystąpieniem do użytkowania obiektu budowlanego należy uzyskać ostateczną decyzję o pozwoleniu na użytkowanie. Jednocześnie, zgodnie z art. 57 ust. 1 Prawa budowlanego, do zawiadomienia o zakończeniu budowy obiektu budowlanego lub wniosku o udzielenie pozwolenia na użytkowanie inwestor jest obowiązany dołączyć:

1) oryginał dziennika budowy prowadzonego w postaci papierowej, a w przypadku prowadzenia dziennika budowy w postaci elektronicznej numer tego dziennika, o którym mowa w art. 47h ust. 2;

1a) projekt techniczny, z uwzględnieniem zmian, o których mowa w art. 36b ust. 2;

2) oświadczenie kierownika budowy:

a) o zgodności wykonania obiektu budowlanego z projektem budowlanym lub warunkami pozwolenia na budowę oraz przepisami,

b) o doprowadzeniu do należytego stanu i porządku terenu budowy, a także – w razie korzystania - drogi, ulicy, sąsiedniej nieruchomości, budynku lub lokalu;

Uzyskanie zamiennego pozwolenia na budowę w dniu 27 sierpnia 2014 r. było zatem podstawą dokonania zgłoszenia zakończenia prac przez kierownika budowy i dokonania stosownego wpisu do dziennika budowy. Innymi słowy, kierownik bez uzyskania pozwolenia zamiennego nie mógł dokonać wpisu potwierdzającego zakończenie robót.

W konsekwencji oznacza to, że nawet gdyby I. dochował terminu i zdołał ze zrealizowaniem wszystkich prac do dnia 17 marca 2014 r., to i tak niemożliwym byłoby zgłoszenie przez wykonawcę (kierownika budowy) zakończenia budowy i przystąpienia do odbiorów, do czasu uzyskania prawomocnego pozwolenia zamiennego na budowę, którego uzyskanie obciążało Miasto Z. - i które ostatecznie zostało wydane dopiero 27 sierpnia 2014 r.

Zauważenia nadto wymaga fakt, iż w okresie po 27 sierpnia 2014 r. (dniu wydania decyzji, która stała się ostateczna z dniem 16 września 2014 r.) I. wykonywał jeszcze pewne drobne prace, które jednakże w odniesieniu do całej inwestycji były pracami absolutnie marginalnymi, tj. polegającymi na zagospodarowaniu terenu wokół budynku – montażu słupa i tablic informacyjnych oraz wykonaniu nasadzeń krzewów. Nawet gdyby uznać, że to data wydania decyzji o zamiennym pozwoleniu na budowę, a nie data, w której decyzja ta stała się ostateczna i wykonalna jest decydująca, to i tak nie sposób uznać, by wykonywanie tych drobnych czynności uzasadniało naliczanie przez Miasto jakichkolwiek

kar umownych. Zwrócić należy uwagę, że decyzja z 27 sierpnia 2014 r. dotyczyła zmian w zakresie „zagospodarowania terenu dla budowy budynku (...) (...) w zakresie: zmiany przebiegu chodników i terenów zielonych, zmiany przebiegu przyłączy instalacji kanalizacji deszczowej i sanitarnej” – a zatem właśnie tego zakresu prac, które wykonywane były w tym okresie, zgodnie z informacjami zamieszczonymi w dzienniku budowy.

Zgromadzony w procesie materiał dowodowy, wskazany w początkowej części uzasadnienia, pozwala na ustalenie, że łączna wysokość dodatkowych kosztów, jakie poniosła powodowa Spółka z uwagi na przedłużający się czas trwania inwestycji wyniósł **1.640,425,73 zł**, na którą to kwotę składają się:

- 1) wykazane dokumentami finansowymi oraz umowami koszty poniesione dodatkowo i niezamierzone w związku z przedłużaniem czasu realizacji umowy od dnia 27 września 2013 r. do dnia 9 października 2014 r. – **698.577,44 zł**;
- 2) poniesione w związku z powyższym opóźnieniem wydatki na gastronomię, telefony, gwarancję, polisy, mieszkania, wynagrodzenia, hotele, autostrady, paliwo, bilety lotnicze i serwis samochodów – **688.203,32 zł**;
- 3) dodatkowe koszty I. w związku z wykonanymi pracami, nieobjętymi umową lub powstałymi wskutek błędów w dokumentacji projektowej – **160.146,27 zł**;
- 4) koszty ubezpieczenia związane z przedłużeniem robót – **93.498,70 zł**.

Uwzględniając powyższe okoliczności oraz fakt, że w postępowaniu w sposób niebudzący wątpliwości zostało wykazane, że nie było jednej przyczyny niedochowania terminu zakończenia prac i przedłużenia robót, Sąd Okręgowy musiał dokonać oceny rozkładu odpowiedzialności za ten stan rzeczy pomiędzy stronami.

Jak zostało wcześniej wspomniane, jedynie niektóre z przyczyn wskazywanych przez Miasto Z. jako powody powstania opóźnienia mogą być uznane za zasadne. Jednocześnie, Miasto Z. obciążał jeden kardynalny obowiązek, stanowiący warunek sine qua non odbioru budynku – uzyskanie pozwolenia zamiennego, które zostało wydane 27 sierpnia 2014 r. Skoro więc niektóre z przyczyn rzeczywiście obciążają I., ale zasadnicza przyczyna leżała po stronie Miasta Z., to w takich okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, sprawiedliwym będzie rozdzielenie odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania pomiędzy stronami w równych częściach.

Niepodobna bowiem wskazać stronę bardziej lub mniej winną zaistniałej sytuacji. Skoro niespornym jest, że jedna jak i druga strona nie dochowała w terminie wszystkich ciążących na niej obowiązków, wynikających z wiążącej umowy, a otwierającej drogę do odbioru budynku, przyjęcie połowicznej współodpowiedzialności jest jedynym rozsądnym rozwiązaniem. Nie ma bowiem takich okoliczności, które uzasadniałyby przyjmowanie jakichkolwiek innych „proporcji” – np. 70% przyczyn po stronie jednej strony, 30% po stronie drugiej strony. Nie sposób również podchodzić do ustalenia odpowiedzialności w sposób czysto ilościowy, tzn. polegający na wymieniu wszystkich jednostkowych uchybień jednej jak i drugiej strony i na tej podstawie ustalenie stopnia niewykonania zobowiązania. Okazuje się bowiem iż „zaledwie jedno” formalne uchybienie Miasta unicestwiała możliwość zakończenia budowy, niezależnie od rzeczywistego postępu prac. Bliższe jest zatem Sądowi Okręgowemu podejście jakościowe, a nie ilościowe.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, iż roszczenie powodowej Spółki jest zasadne, ale jedynie w zakresie połowy dochodzonej przez tę stronę sumy, mającej rzeczywisty związek z przedłużaniem się inwestycji. Z tych względów, przywołaną wcześniej kwotę 1.640.425,73 zł należało podzielić na pół, uzyskując sumę **820.212,36 zł** jako należne powodowej Spółce świadczenie, w związku z wyżej wymienionymi kwotami powstałymi wskutek przedłużenia czasu trwania inwestycji.

Sąd uznał jednocześnie wszelkie roszczenia pozwanego Miasta z tytułu kar umownych za niezasadne. Brak dysponowania pozwoleniem zamiennym na budowę aż do dnia 27 sierpnia 2014 r., w sposób jasny oznaczał, iż do tej daty nie może być mowy o opóźnieniu I. w rozumieniu postanowień dotyczących kar umownych, zawartych w łączących strony umowach. Z kolei drobne prace powodowej Spółki, wykonywane jeszcze wokół

nowopowstałego ratusza na przełomie sierpnia i września 2014 r. nie mogą być poczytywane jako uniemożliwiające odbiór budynku oraz jako niedochowanie terminu zakończenia prac. Wykonywane roboty miały bowiem charakter czysto kosmetyczny.

Zgodnie z art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1.). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2.). Do zaistnienia skutku oświadczenia o potrąceniu wynikającego z treści tego przepisu w postaci umorzenia obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, konieczne jest wykazanie przesłanek potrącenia w postaci istnienia obu wierzytelności, ich charakteru, wymagalności i dopuszczalności dochodzenia przed sądem. Skoro więc powodowa Spółka kwestionuje prawo pozwanego do naliczenia kar umownych, tym samym godzi w podstawy złożonego przez niego oświadczenia o potrąceniu. Jeśli jednak wytoczono powództwo o konkretne świadczenie jakim są należności I. z tytułu prac wykonanych na rzecz pozwanego Miasta w ramach łączącego strony kontraktu, to aby ustalić ich wysokość należną powodowej Spółce, Sąd musi rozważyć wszelkie okoliczności, których ustalenie ma wpływ na taką wysokość. Do okoliczności tych niewątpliwie należy skuteczność prawna złożonych oświadczeń o potrąceniu. Dokonując takiej oceny Sąd musi rozważyć podstawy naliczenia kar umownych w kontekście ich podstawy wynikającej z umowy przesłankowo, nie ograniczając się jedynie do badania w ograniczonym zakresie jednego ze złożonych oświadczeń i wskazanej tam podstawy prawnej.

Dlatego skoro I. zdecydował się na wystąpienie z żądaniem zapłaty w zakresie należnych mu świadczeń z tytułu prac podjętych w ramach realizacji przedmiotowej inwestycji na rzecz pozwanego Miasta, czyli de facto całościowe rozliczenie przedmiotowej inwestycji, jego roszczenie jako dalej idące w swoich skutkach pochłania prawo do żądania ustalenia, o wcześniej już prawomocnie przesądzone w wyroku częściowym. To samo rozumowanie odnosi się nie tylko do podstaw naliczania kar umownych ale także istnienia podstaw do dokonania potrącenia z uwagi na wynagrodzenia zapłacone przez pozwane Miasto na rzecz podwykonawców. Powodowa Spółka dochodzi bowiem niniejszym pozwem jednoczesnego zasądzenia na jej rzecz należności będących całkowitym rozliczeniem przedmiotowej inwestycji. W oparciu właśnie o wyżej wskazaną normę z art. 498 k.c., Miasto Z. forsowało w procesie tezę o przysługującym mu względem powodowej Spółki roszczenia nadającego się do potrącenia, lecz wyraźnie kwestionowanego przez I..

Wysokość tego roszczenia opiewa łącznie na **436.221,54 zł**. W odniesieniu do części wynagrodzenia powoda ujętego w fakturach (...)KR, w dniach 10 października 2013 r., 7 listopada 2014 r., 2 grudnia 2014 r., 27 stycznia 2015 r., 28 stycznia 2015 r., 6 lutego 2015 r. i 12 lutego 2015 r. Miasto złożyło I. oświadczenia o potrąceniu tychże wierzytelności w kwotach:

- 1) **172.128,96 zł** wynagrodzenia powoda bezzasadnie potrąconego z wierzytelnościami pozwanego z tytułu kar umownych naliczonych za opóźnienie w realizacji inwestycji;
- 2) **291.092,58 zł** wynagrodzenia powoda bezzasadnie potrąconego z rzekomymi wierzytelnościami pozwanego z tytułu dokonanych przez pozwanego płatności na rzecz podwykonawców I..

I., w wywiedzionej w toku procesu argumentacji, wskazywał że złożenie bezwarunkowego oświadczenia o potrąceniu równoznaczne jest z uznaniem potrąconej wierzytelności, jak również że podstawą dochodzonych przez powodową spółkę roszczeń w tym zakresie jest twierdzenie o nieskuteczności tychże potrąceń, w zakresie przywołanej kwoty 463.221,54 zł. W ocenie Sądu, obie wyżej przywołane kwoty wymagają osobnego omówienia i osobnego potraktowania.

Jeśli bowiem chodzi o kwotę **172.128,96 zł**, co do której Miasto złożyło oświadczenie o potrąceniu, to należy zwrócić uwagę, że podstawą tego potrącenia było twierdzenie Miasta o zasadności naliczonych kar umownych z tytułu niewywiązania się przez I. z dotrzymania terminu ukończenia robót. Tymczasem, jak ustalono w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie można mówić o jakiegokolwiek zasadności kar umownych naliczonych przez miasto. W ocenie Sądu Okręgowego, wobec przywoływanego już kilkakrotnie faktu, że zamienne pozwolenie na

budowę zostało wydane dopiero 27 sierpnia 2014 r. (ostateczne 11 września 2014 r.), a jego uzyskanie była domeną Miasta, to i tak do tego czasu niemożliwym było zakończenie prac w rozumieniu wiążącej strony umowy. Tym samym, żadne kary umowne Miastu Z. się nie należą, ponieważ nawet gdyby I. zakończył prace do 17 marca 2014 r., to i tak odbiór budynku nie byłoby wówczas możliwy i to niezależnie, czy prace te zakończyłby 17 stycznia, 17 lutego czy 17 marca 2014 r. Tym samym, Miasto Z. niejako „wymuszając” na powodowej Spółce konieczność oczekiwania na wydanie pozwolenia zamiennego, wydłużyło per facta concludentia datę graniczną zakończenia prac aż do 27 sierpnia 2014 r.

Oczywiście można by mieć wątpliwości, czy sprawiedliwym jest uzależnianie nadejścia tak istotnej z punktu widzenia stron daty od podmiotu trzeciego, na działania którego Miasto Z. nie miało przecież wpływu, tj. Starosty (...). Pozwany nie ma bowiem wpływu na sprawność postępowania administracyjnego prowadzonego przez Starostę, które zostało w niniejszej sprawie zwieńczone 27 sierpnia 2014 r., ale przecież równie dobrze owo postępowanie mogło zakończyć się miesiąc wcześniej, czy miesiąc później. Sąd Okręgowy dostrzega tę okoliczność. Warto jednak zwrócić uwagę, że zgodnie z umową (której treść redagowało Miasto) oraz – przede wszystkim – zgodnie z Prawem budowlanym, niemożliwym było odebranie budynku bez odpowiedniego wpisu w dzienniku budowy i pozwolenia na budowę. Od samego początku inwestycji Miasto miało więc świadomość, że to na nim spoczywa obowiązek uzyskania tego pozwolenia, zatem nie mogło być to dla miasta żadnym zaskoczeniem. Gdyby więc – przykładowo – I. zakończył wszystkie prace przy ratuszu w dniu 17 marca 2014 r., to i tak ze względu na brak pozwolenia musiałby (przynajmniej w jakimś zakresie) pozostać na jego terenie, aż do momentu odebrania budynku. Byłby w ten sposób niejako z konieczności „związany” z budową, którą faktycznie już przecież ukończył oraz i tak musiałby czekać na uzyskanie pozwolenia, będąc odpowiedzialny za ratusz do czasu odbioru budynku. Zgodnie z argumentacją pozwanego Miasta, w takiej sytuacji również miałyby należeć się Miastu Z. kary umowne od Wykonawcy, chociażby ten skończył prace w terminie. Takie postawienie sprawy byłoby oczywiście absurdalne i nie miałyby nic wspólnego z istotą kary umownej, która ma na celu dyscyplinować Wykonawcę dopuszczającego się niewykonania lub niewłaściwego wykonania zobowiązania. Ocena taka uzyskuje wsparcie nie tylko w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ale również w istocie profesjonalnego charakteru obu stron, o którym była na początku rozważań.

Jeśli zaś chodzi o kwotę **291.092,58 zł** wykorzystaną przez pozwane Miasto do potrącenia, a kwestionowaną przez I., to jest ona równoważnością wierzytelności wynikających z roszczeń regresowych, przysługujących pozwanemu Miastu w związku z uregulowaniem przez Miasto Z. w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c. należności przypadających na rzecz podwykonawców powodowej Spółki.

Uprawnienia Miasta do potrącenia wierzytelności z tego tytułu z wierzytelności I., z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać za uzasadnione. Zgodnie treścią art. 647¹ § 1 k.c. obowiązującą do dnia 31 maja 2017 r., w umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców.

Cały art. 647¹ stanowi zasadnicze odstępstwo od przyjętego w Kodeksie cywilnym modelu powierzenia przez jedną ze stron stosunku zobowiązaniowego wykonania części świadczenia osobie trzeciej (podwykonawcy) i wynikającego z tego układu odpowiedzialności zaangażowanych podmiotów. W umowach opartych na szczególnym zaufaniu powierzenie przez jedną ze stron wykonania części zobowiązania podwykonawcy wymaga zgody drugiej strony (np. w stosunku zlecenia – art. 738 § 1, w stosunku przechowania – art. 840 § 1, w stosunku użyczenia – art. 714), a brak takiej zgody powoduje zaostrzenie odpowiedzialności odszkodowawczej strony powierzającej i podwykonawcy (do odpowiedzialności za tzw. przypadek mieszany – casus mixtus). Tymczasem w art. 647¹ ustawodawca wprowadził ustawową odpowiedzialność solidarną stron umowy (inwestora i generalnego wykonawcy) wobec podwykonawców i dalszych podwykonawców, a zatem przyjął konstrukcję gwarantującą ochronę podwykonawcom niewystępującą w żadnej innej umowie uregulowanej w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego. Przepis art. 647¹ jest niekiedy postrzegany także jako odstępstwo od reguły skuteczności stosunku umownego jedynie w relacji inter partes (wyrok SN z dnia 17

lutego 2011 r., IV CSK 293/10, LEX nr 1111016). Celem regulacji z art. 647¹ § 1 (w brzmieniu obowiązującym na dzień zawieranych umów oraz okresu realizacji ratusza) było umożliwienie inwestorowi oszacowania ryzyk związanych z powierzeniem wykonania części świadczenia podwykonawcom. Norma § 1 nie została jednak powiązana z § 5, a zatem brak podstaw do przyjęcia, że solidarna odpowiedzialność inwestora jest ograniczona jedynie do wynagrodzenia za określony w umowie zakres prac przeznaczony dla podwykonawców. W sytuacji gdy inwestor wyraził (w sposób czynny lub bierny) zgodę na wykonywanie przez podwykonawców prac wykraczających poza ten zakres, po spełnieniu dalszych przesłanek może odpowiadać wobec nich solidarnie z generalnym wykonawcą. Wbrew wyrażanym niekiedy w piśmiennictwie zapatrywaniom określenie zakresu prac dla podwykonawców nie jest elementem przedmiotowo istotnym umowy o roboty budowlane, którego brak powodowałby jej bezzwzględną nieważność (art. 58 § 1 k.c.). Należy raczej uznać, że brak tego elementu w umowie oznacza co do zasady, że strony zrezygnowały z tego rodzaju umownych ograniczeń (P. Drapała [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 647(1)). Biorąc pod uwagę tak przyjęte przez Sąd Okręgowy stanowisko, jasno stwierdzić należy, że powodowa Spółka w realiach przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego ponosiła pełną odpowiedzialność przed Inwestorem za poprawność wykonania robót – również w sytuacji, gdy któraś z przyczyn łączonych przez pozwane Miasto z uprawnieniem do naliczania kar umownych, była wynikiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania tylko i wyłącznie przez któregoś z podwykonawców.

Zgodnie z kolei z art. 647¹ § 5 i 6 k.c. w brzmieniu ówczesnie obowiązującym, zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (§ 5.). Odmienne postanowienia umów, o których mowa w niniejszym artykule, są nieważne (§ 6.). Głównym elementem konstrukcji art. 647¹ jest zatem odpowiedzialność solidarna ujęta w § 5, której przesłanki i zakres ustawodawca określił w § 2–4. Inwestor, wykonawca oraz podmiot zawierający umowę z podwykonawcą ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. W judykaturze wskazuje się, że na podstawie tego przepisu inwestor ponosi ustawową odpowiedzialność solidarną za cudzy dług (uchwała SN z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 14; wyrok SN z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, LEX nr 1275009; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121, z glosami P. Drapały, OSP 2009, z. 6, poz. 67, M. Gutowskiego, OSP 2009, z. 9, poz. 90, B. Kosteckiego, Zgoda inwestora na zawarcie umowy pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Komentarz do uchwały SN z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, R.Pr. 2011, nr 3, s. 19; wyrok SN z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 457/06, LEX nr 277271; wyrok SN z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, IC 2012, nr 1, s. 42). Należy jednak zauważyć, że jest to dług jedynie formalnie cudzy, gdyż w ramach zobowiązania solidarnego na każdym z dłużników solidarnych ciąży dług materialnie własny. Z tego względu odpowiedzialność inwestora nie jest odpowiedzialnością za dług cudzy w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., a do roszczeń regresowych ma zastosowanie art. 376 § 1 k.c. W orzecnictwie i doktrynie wskazuje się również, że odpowiedzialność solidarna wynikająca z art. 647¹ § 5 ma charakter gwarancyjny, gdyż nie jest wynikiem wspólnej lub jednakowej sytuacji prawnej dłużników ani udziału w odpowiedzialności za tę samą szkodę (zob. wyrok SN z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12; wyrok SN z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 293/10, LEX nr 1111016; wyrok SN z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 24/09, LEX nr 527185). Funkcją wspomnianej odpowiedzialności solidarnej jest uzyskanie przez podmiot chroniony (podwykonawcę oraz dalszego podwykonawcę) dodatkowej gwarancji uzyskania należnego wynagrodzenia (P. Drapała [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, art. 647(1)).

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy zauważyć, że powodowa Spółka wniosła o zasądzenie wynagrodzenia ujętego w wystawionych przez I. fakturach, w zakresie w jakim uległo ono bezzasadnemu potrąceniu przez pozwanego z rzekomymi wierzytelnościami pozwanego Miasta. Potrącenia te były dokonywane z wierzytelności z tytułu kar umownych i dokonania zapłaty podwykonawcom I. oraz osobom trzecim, co do których I. wzbraniał się, iż nie byli oni podwykonawcami.

W świetle art. 647¹ § 5 k.c. w zw. z art. 376 k.c. nie może budzić wątpliwości, że po spełnieniu świadczenia na rzecz podwykonawcy, inwestor jako współdłużnik solidarny ma własne roszczenie odszkodowawcze (regresowe) wobec

współodpowiedzialnego solidarnie wykonawcy, które może być potrącone z wierzytelnością wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane. Zapłata wynagrodzenie podwykonawcom przez inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. stanowi zaspokojenie cudzego długu, przez co inwestor (osoba, która spłaciła wierzyciela-podwykonawcę), nabywa spleconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. W ten sposób poprzez spełnienie świadczenia przez inwestora (ciążącego na wykonawcy), inwestor i wykonawca stali się względem siebie dłużnikami i wierzycielami, co uzasadnia potrącenie przez inwestora swojej wierzytelności z wierzytelnością inwestora z tytułu zapłaty za roboty budowlane (Wyrok SA w Warszawie z 24.02.2015 r., I ACa 1240/14, LEX nr 1659147).

Jak wynika z zeznań świadków związanych z Miastem Z. – każdorazowo po otrzymaniu od powoda umów zawieranych z podwykonawcami, poddawano je weryfikacji, zgłaszano uwagi, a przy tym starano się mobilizować powodową Spółkę do doręczania Miastu zawieranych umów o podwykonawstwo (co miało nastąpić ze znacznym opóźnieniem). Na koniec pozwane Miasto monitorował płatności wobec podwykonawców. Z zeznań podwykonawców z kolei wynika, że to oni sami zwracali się bezpośrednio do Miasta jako inwestora z prośbami o pomoc przy rozwiązywaniu konfliktów z Generalnym Wykonawcą. Ostatecznie, to na pozwane Miasto spadł ciężar na powodzie jako Generalnym Wykonawcy obowiązek dokonywania rozliczeń, w tym analizowania dokumentów odbiorowych, jakości wykonanych prac, umów zawartych z podwykonawcami, zabezpieczeń ustanowionych na okres gwarancji i rękojmi. Czynności powyższe i zapłata należności na rzecz podwykonawców powinny być realizowane systematycznie przez powoda. W ocenie Sądu, mając na względzie zgromadzony materiał dowodowy, stwierdzić należy, że to opieszałość powodowej Spółki powodowała, że wspomniane obowiązki musiało ostatecznie wykonywać pozwane Miasto, do czego zobowiązywała norma z art. 647¹ § 5 k.c. Za niezasadne należy zatem uznać zarzuty I., iż pozwane Miasto „ingerowało” w relacje z podwykonawcami. Miasto w myśl przywołanych przepisów, jak również z konieczności utrzymywania dyscypliny finansów publicznych, musiało reagować na zgłaszających się do niego podwykonawców. Bierność Miasta mogłaby bowiem w konsekwencji doprowadzać do naliczania odsetek przez podwykonawców, co również mogłoby być poczytywane jako naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jaką musi utrzymywać Miasto, będące jednostką samorządu terytorialnego. Miasto jako inwestor zobowiązane było zatem działać w sposób, który pozwoli na zminimalizowanie wysokości roszczeń podwykonawców z tego tytułu.

Jak wynikało z otrzymanych przez Miasto od podwykonawców wezwań do zapłaty, trzy podmioty wystąpiły o zapłatę na ich rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie w uregulowaniu należności, tak więc dalsze zwlekanie i oczekiwanie na stanowisko od I. narażałoby pozwanego na dodatkowe, zbędne i nieuzasadnione koszty, obciążające zresztą wszystkich mieszkańców Miasta jako podatników. Okoliczność, iż inni bądź niektórzy inwestorzy działają inaczej, nie oznacza, iż jest to postępowanie zgodne z prawem. Na wypłatę należności na rzecz podwykonawców pozwane miasto – wbrew stanowisku I. – nie potrzebowało zgody Wykonawcy. Jeśli zaś chodzi o wysokość i zasadność wynagrodzeń wypłaconych przez Miasto podwykonawcom, Sąd Okręgowy w tym zakresie w całej rozciągłości podziela obszerną argumentację pozwanego Miasta, przytoczoną w piśmie przygotowawczym pozwanego datowanym na dzień 10 czerwca 2015 r., przyjmując ją za własną. Zgodzić należy się z wywiedzioną tam argumentacją pełnomocnika Miasta, wskazującego, że w celu prawidłowego zastosowania art. 647¹ § 5 k.c., pozwany był nie tylko uprawniony, ale wręcz zobowiązany dokonać każdorazowo indywidualnej analizy roszczeń zgłaszanych przez wykonawców, w tym również podwykonawców niezgłoszonych przez powodową Spółkę, lecz wykonujących prace na terenie inwestycji za wiedzą pracowników pozwanego Miasta, czy też inspektorów nadzoru budowlanego działających w imieniu pozwanego. Za koniecznością takiego podejścia pozwanego do podstaw jego solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenia na rzecz podwykonawców, przemawiało w pierwszej kolejności opisane postępowanie I. wobec podwykonawców i zaniedbania w przekazywaniu pozwanemu dokumentacji dotyczącej umów, zawieranych z podwykonawcami, w drugiej zaś – istniejące orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Za utrwalone obecnie należy uznać stanowisko, że konieczne warunki powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora są zróżnicowane w zależności od sposobu wyrażenia przez niego zgody i nie ma podstaw do rozciągania wymagań określonych w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. na wypadki zgody czynnej. Zgoda ta może przybrać postać zgody dorozumianej wyrażonej poprzez każde zachowanie inwestora ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (art. 60 k.c.), albo zgody wyraźnej (wprost) wyrażonej pisemnie bądź ustnie. Przesłanki skuteczności zgody wyrażonej wprost

określają przepisy ogólne Kodeksu cywilnego dotyczące skuteczności oświadczenia woli, natomiast zgoda wyrażona w sposób dorozumiany poprzez aktywne zachowanie inwestora jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy i inwestorowi są znane jej istotne postanowienia decydujące o zakresie jego odpowiedzialności solidarnej, albo inwestor miał możliwość zapoznania się z tymi postanowieniami. Nie budzi również wątpliwości, że zgoda inwestora musi się odnosić do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy), jak również musi dotyczyć konkretnej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy) i nie może być to zgoda blankietowa ogólnie akceptująca możliwość zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC z 2008 r. Nr 11, poz. 121, OSP z 2009 r. Nr 6, poz. 67, OSP z 2009 r. Nr 9, poz. 90, wyrok z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC z 2011 r. Nr 5, poz. 59, OSP z 2012 r. Nr 5, poz. 48). Ocena skuteczności zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymaga więc w pierwszej kolejności ustalenia rodzaju zgody, a w drugiej kolejności dokonania analizy, czy procedura poprzedzająca udzielenie tej zgody była prawidłowa, a w konsekwencji czy zgoda wywarła skutek określony w art. 647¹ § 5 k.c. Nie ma wątpliwości, że w sytuacji zgody biernej koniecznym warunkiem jej skuteczności jest przedstawienie inwestorowi dokumentów, o których mowa w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. Sąd Najwyższy opowiedział się za poglądem, że skoro art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia dokumentacji, to przy zgodzie czynnej brak podstaw do uzależniania jej skuteczności od przedstawienia umowy podwykonawczej lub jej projektu i wystarczające jest uzyskanie wiedzy o tej umowie i jej istotnych postanowieniach z dowolnego źródła zarówno przed, jak i po jej zawarciu (wyżej cyt. uchwała III CZP 6/08 i wyrok II CSK 210/10 oraz wyroki z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 80/08, M. Prawn. z 2008 r. Nr 22, poz. 1215, z dnia 3 października 2008 r., I CSK 123/08, z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 323/08, z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 298/12). Przeważająca liczba wskazanych orzeczeń odnosiła się do warunków skuteczności zgody dorozumianej, a więc dotyczyła sytuacji, w której inwestor nie złożył oświadczenia woli, natomiast jego zachowanie świadczyło o wyrażeniu zgody poprzez dokonywanie czynności faktycznych wskazujących na akceptację zawarcia umowy przez wykonawcę z podwykonawcą. Inna natomiast jest sytuacja, w której nie ma wątpliwości, co do treści złożonego przez inwestora oświadczenia woli, w którym wprost zgadza się na zawarcie umowy o wykonanie wskazanego zakresu robót budowlanych z konkretnym, zindywidualizowanym wykonawcą. Konieczną przesłanką skuteczności takiej zgody jest zawiadomienie inwestora przez wykonawcę o zamiarze zawarcia umowy i określenie jej zakresu podmiotowego (wskazanie konkretnego wykonawcy) oraz przedmiotowego (zakres robót objęty umową). Zgoda wyrażona wprost musi być bowiem ukierunkowana na zawarcie umowy, a nie na wykonanie określonego zakresu prac przez jednego lub wielu wykonawców. Podzielić należy stanowisko, że wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych inwestycji, a także taka dbałość o własne interesy, jakiej można oczekiwać od przeciętnego uczestnika procesu inwestycyjnego. Aczkolwiek wykonawca nie ma obowiązku przedstawienia umowy i dokumentacji, to inwestora chroni możliwość zarówno sprzeciwu co do zawarcia umowy, jak i żądania wyjaśnień co do osoby (firmy) podwykonawcy, przedstawienia umowy lub jej projektu lub wskazania jej istotnych postanowień co do zakresu robót i wynagrodzenia. Inwestor nie musi korzystać z uprawnienia do wglądu w dokumentację albo żądania przedstawienia umowy - może z niego zrezygnować i wyrazić zgodę mimo braku wiedzy w tym zakresie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2011 r., ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor wyraża zgodę w sposób czynny, to wie, co robi i nie jest potrzebny mechanizm obronny. Dodać należy, że wprawdzie odpowiedzialność inwestora w oparciu o art. 647¹ § 5 k.c. ma charakter ustawowej odpowiedzialności gwarancyjnej za cudzy dług, ale nieskorzystanie przez inwestora z uprawnień mu przysługujących w celu jej wyłączenia, nie stanowi podstawy do przyjęcia wadliwości złożonego oświadczenia woli o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą. W orzecznictwie podkreśla się również, iż cel ustawy tj. celowość i niezbędność wprowadzenia solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawców z uwagi na wadliwą praktykę obrotu gospodarczego, uzasadnia dokonywanie wykładni omawianego przepisu w duchu życzliwej interpretacji dla podwykonawców, jako podmiotów o słabszej pozycji (Wyrok SN z 24.01.2014 r., V CSK 124/13, OSNC-ZD 2015, nr 1, poz. 15).

Nie ulega zatem wątpliwości, że również (...) Sp. z o.o., (...) 3 Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., PHU (...), T. M. MEBLE T&D, PHU (...) s.c. byli niewątpliwie „pełnoprawnymi” podwykonawcami I..

Tak sformułowana ocena prawna Sądu Okręgowego, determinuje rozstrzygnięcie, o uznaniu zasadności kwestionowania przez powodową Spółkę podstaw potrącenia przez Miasto rzekomej wierzytelności w kwocie **172.128,96 zł** (z tytułu kar umownych) oraz niezasadności kwestionowania podstaw potrącenia wierzytelności w kwocie **291.092,58 zł** (z tytułu wynagrodzeń podwykonawców).

Z tych wszystkich względów, z powództwa I.: zasądzono od pozwanego Miasta Z. na rzecz powodowej Spółki **992.341,82 zł** (820.212,86 zł + 172.128,96 zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, orzeczonymi na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 13 kwietnia 2015 r., tj. zgodnie z treścią żądań sformułowanych w pismach modyfikujących oraz precyzujących żądania I. z dnia 14 kwietnia 2015 r. (data wpływu) i 30 grudnia 2016 r. (data wpływu). Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w punkcie I.1. wyroku, oddalając zarazem powództwo powodowej Spółki w pozostałej części, o czym orzeczono w punkcie I.2. wyroku.

Z tożsamyh względów, z powództwa Miasta Z., oddalono powództwo w całości, o czym orzeczono w punkcie II.1. wyroku.

O kosztach procesu w odniesieniu do powództwa I. orzeczono w punkcie I.3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu odpowiednio do jego wyniku. Ustalając wartość przedmiotu sporu na 6.783.969,00 zł, przyjąć należało, że skoro uwzględniono żądanie pozwu do kwoty 992.341,82 zł, to I. wygrał sprawę jedynie w około 15%.

Sąd ustalił koszty procesu w sprawie z powództwa I. na poziomie łącznym **259.943,00 zł**, na które to składają się:

1) poniesione przez I. 203.856,00 zł, w ramach których mieści się:

a) wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powodowej Spółki w kwocie 43.200,00 zł (ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu),

b) wydatki poniesione w niniejszej sprawie na wynagrodzenia biegłych oraz tłumaczeń w kwocie łącznej 160.656,00 zł;

2) poniesione przez Miasto Z. 56.087,00 zł w ramach których mieści się:

a) wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanego Miasta w kwocie 43.200,00 zł (ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu),

b) wydatki poniesione w niniejszej sprawie na wynagrodzenia biegłych oraz tłumaczeń w kwocie łącznej 12.887,00 zł.

Pozwane Miasto jest zatem odpowiedzialne za powstałe w procesie z powództwa I. koszty jedynie co do kwoty 38.991,45 zł (259.943,00 zł x 15%). Z powyższych względów, zasądzono od powodowej Spółki na rzecz Miasta Z. **17.095,55 zł** (56.087,00 zł – 38.991,45 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Kierując się tożsamymi względami, w punkcie I.4. wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., i uwzględniając, że w toku procesu Skarb Państwa tymczasowo poniósł część wydatków na poziomie łącznym **3.133,78 zł**, nakazano ściągnąć z roszczenia zasądzonego powodowej Spółce, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu **2.664,00 zł** tytułem części poniesionych wydatków. Jednocześnie, nakazano pobrać od pozwanego Miasta na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu **470,00 zł** (3.133,78 zł x 15%) z tego samego tytułu.

O kosztach procesu w odniesieniu do powództwa Miasta Z. orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Ustalając wartość przedmiotu sporu na 3.776.790,00 zł, przyjąć należało, że

wobec nieuwzględnienia powództwa w jakiegokolwiek części, Miasto Z. przegrało sprawę w całości, jest ono zatem zobowiązane ponieść wszystkie koszty procesu powstałe po stronie przeciwnej. Z tych względów w punkcie II.2. wyroku zasądono od powoda Miasta Z. na rzecz pozwanego I. **90.000,00 zł** tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika I. ustalono w oparciu o § 2 pkt 8 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Zarówno w odniesieniu do powództwa jednej, jak i drugiej strony Sąd uwzględnił wnioski pełnomocników o zasądzenie sześciokrotności stawki minimalnej przysługującej profesjonalnym pełnomocnikom z tytułu zastępstwa procesowego. Zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłaty stanowiące podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. (§ 1.). Opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

- 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązywania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
- 2) wartość przedmiotu sprawy;
- 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
- 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uzasadniające maksymalne zwielokrotnienie stawki minimalnej. Niniejszy spór sądowy jedynie przed Sądem Okręgowym jako sądem I instancji trwał 10 lat. Obszerny materiał dowodowy został zgromadzony w ponad siedemdziesięciu tomach akt. Sprawa ta była skomplikowana pod względem prawnym i faktycznym, o czym świadczy również liczba świadków oraz biegłych dopuszczonych do sprawy. Sprawa ta miała również czynnik zagraniczny, ponieważ strona powodowa jest spółką grecką. Nie ulega wątpliwości, iż należyte reprezentowanie stron wymagało dużego nakładu pracy pełnomocników procesowych obu stron procesu, ich częstego stawieniectwa, redagowania pism, przeglądania akt czy aktywnego uczestnictwa w czynnościach w postępowaniu dowodowym. Za takim rozstrzygnięciem przemawia również wielomilionowa wartość przedmiotu sporu i okoliczność powództwa wzajemnego.

Ponieważ pozew I. (zarówno w wersji pierwotnej, jak i wersji zmodyfikowanej) został złożony w 2014 roku, a zatem jeszcze w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, rozstrzygnięcie o kosztach procesu w odniesieniu do powództwa I. oparto właśnie o ten akt prawny. Zgodnie bowiem z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (które weszło w życie 1 stycznia 2016 r.) Do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Przywołana wyżej argumentacja, dotycząca zwielokrotnienia stawki minimalnej pełnomocników stron do sześciokrotności, jest jednak również aktualna w odniesieniu do § 15 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 2002 roku. Z tych wszystkich względów, ustalono sześciokrotność stawki minimalnej dla pełnomocników stron zarówno w przypadku powództwa I., jak i Miasta Z..